

Dorota Michaluk
(Toruń)

**„Jestem przyjacielem Białorusinów...” — raporty
wywiadowcze Romualda Ziemkiewicza do II Oddziału
Sztabu Generalnego WP z lat 1922-1923**

Romuald Ziemkiewicz przeszedł do historii jako autor licznych artykułów poświęconych zagadnieniom białoruskiej historii i literatury oraz jako właściciel biblioteki, kolekcji rękopisów i druków ulotnych¹. Popularyzował dorobek Jana Barszczewskiego, Wincentego Dunin-Marcinkiewicza, Adama Honorego Kirkora, Franciszka Skoryny, Stanisława Moniuszki stawiając podstawy pod przyszłe badania historii białoruskiej literatury². Jego zainteresowania dotyczyły także historii Białorusi. Spod jego ręki wyszły prace poświęcone przeszłości Mińska i okolic³. Na język białoruski przełożył nowele ukraińskiego pisarza, słynnego Wasyla Stefanyka. Zestawił białoruską bibliografię XVI-XVIII wieku, którą opublikowano w 1910 roku⁴. Miał niezwykle zdolności do wyszukiwania cennych eksponatów, druków

¹ Za udostępnienie materiałów do biografii Romualda Ziemkiewicza i pomoc w kwerendzie pragnę złożyć serdeczne podziękowania dr. Jerzemu Turonkowi, dr. Olegowi Łatyszczonkowi, mgr Woldze Wialikiej.

² Autorstwa R. Ziemkiewicza są m.in. prace: *Jan Barščeuski. Pieršy Bielaruski Pišmieńnik XIX stulećcia*, Wilnia 1911; *Адам Ганоры Кіркор*, Вільня 1911; *Віццук Дунін-Марцінкевіч, яго жыццё і літаратурнае значэнне*, „Наша ніва”, 1910, 25.11; *Значэнне Францішка Скарыны ў беларускай культуры*, „Вольная Беларусь”, 1911, 11.08; *Друк Скарыны і друк сучасны*, „Вольная Беларусь”, 1911, 23.08; *Францыск Скарына*, „Беларускае жыццё”, 1919, 06.07; *Станіслаў Манюшка і беларусы*, „Беларускае жыццё”, 1920, 19.01.

³ *Няміга і Менск*, „Варта”, 1918; *Беларускія назовы вуліц у Менску*, „Беларусь”, 1919, 04.11; *Стары замак у Менску*, „Беларусь”, 1919, 14-15.11; *Стары Менск у беларускіх успамінах*, „Беларусь”, 1920, 26-27.11; *Цукраварні на Беларусі*, Менск 1918.

⁴ W: *Першы беларускі каляндар „Нашае нівы”*, Вільня 1910.

i rękopisów. W zbiorach bibliotecznych książąt Światopełk-Zawadzkich znalazł, i zaraz opublikował, litograficzny portret tłumacza *Ewangelii* na język ruski Wasyla Ciapińskiego z 1576 roku. Znalezione przez R. Ziemkiewicza wiersze, ilustracje, ciekawostki, przeważnie opatrzone interesującym komentarzem, często ukazywały się w periodykach pod tytułem „Z archiwum Ziemkiewicza”⁵. Przez całe zresztą życie dbał o promocję swojej osoby.

Okres jego najaktywniejszej twórczości na polu naukowym przypadł głównie na lata 1910-1920. Jego aktywność uhonorowana została przez Maksima Hareckiego biogramem zamieszczonym w pracy *Гісторыя беларускае літэратуры* wydanej w Wilnie w 1921 r. Jego biogramy znajdują się we współczesnych białoruskich wydaniach encyklopedycznych i słownikach biograficznych (m.in. biogram pióra Janki Sałamiewicza w trzecim tomie *Энцыклапедыі гісторыі Беларусі*, Mińsk 1996). We wszystkich przedstawiany jest jako osoba zasłużona dla rozwoju białoruskiej kultury i białoruskiego środowiska. Dotychczasowi badacze mniej eksponowali jego skomplikowany charakter oraz ciemne strony jego życia. Lektura raportów R. Ziemkiewicza do II Oddziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie, ujawnia jeszcze jedno pole jego działalności — współpracę z polskim kontrwywiadem i pracę agenta „Dwójki” w białoruskim środowisku Wilna.

Była to osoba wykazująca sprzeczne cechy charakteru: zdolności, pasję, talent, uczynność, jednocześnie zaś konfliktowość, bezwzględność, intrygi i kłamstwa. Dziś jedno jest już pewne — przez niemal całe swoje życie grał różne role, świadomie zaciemniając swój życiorys. Trzeba przyznać — skutecznie.

Już w początkach jego życiorysu natrafiamy na zagadkę. Czy jego ojciec nosił imię Aleksander? Takim „otczestwem” przedstawiał się sam R. Ziemkiewicz. Takie też imię rodzica podaje J. Sałamiewicz w encyklopedycznym wydaniu historii Białorusi⁶. Tymczasem *Słownik pracowników polskiej książki* (Warszawa 1972) informuje, że jego ojciec, znany drukarz warszawski, nosił imię Michał (ok. 1829-1888). W 1875 roku razem z Wiktorynem Noakowskim kupił drukarnię zmarłego Jana Jaworskiego ulokowaną na Krakowskim Przedmieściu 415. W 1884 roku Michał został jedynym jej właścicielem. Po jego śmierci w 1888 roku drukarnię prowadziła, przynajmniej do 1893 roku, jego żona Maria — matka Romualda. Drukarnia specjalizowała się głównie w wydawaniu książek i prasy medycznej, m.in. drukowano „Kronikę Lekarską” (1888-1892) i „Medycynę” (1888-1893)⁷.

⁵ „Варта”, nr 1 (1), październik 1918.

⁶ Я. Саламевіч, *Зямкевіч Рамуальд*, [w:] *Энцыклапедыя гісторыі Беларусі*, т. 3, Мінск 1996, с. 459.

⁷ B. Karkowski, *Ziemkiewicz Michał*, [w:] *Słownik pracowników polskiej książki*, Warszawa 1972, s. 1023.

Na nieściskość w imieniu ojca jako pierwszy zwrócił uwagę Hienadz Kisialou w obszernym, kilkuczęściowym artykule o życiu R. Ziemkiewicza, opublikowanym wiosną 1996 roku w periodyku „Голас Радзімы”⁸.

Dzieciństwo i młodość Romulada, urodzonego wg nowego stylu 7 lutego 1881 roku, upływały wśród książek. Otoczony był nimi nie tylko w domu. W warszawskim gimnazjum realnym zetknął się z wybitną postacią księgarskiego świata — Zygmuntem Wolskim, nauczycielem języka polskiego i znanym kolekcjonerem książek z różnych dziedzin, cennych opraw, exlibrisów, druków regionalnych. Uczeń związał się na tyle blisko z Z. Wolskim, że ten pozwalał mu porządkować swoją bibliotekę. W ten sposób pewnie zrodziło się wielkie zamiłowanie do kolekcjonowania książek, które wkrótce stało się esencją jego życia.

W rodzinnej Warszawie R. Ziemkiewicz nawiązał kontakty i bliską współpracę z pierwszymi białoruszami: Eutymiuszem Karskim (1861-1931), profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, filologiem, językoznawcą i znawcą białoruskiej etnografii oraz Michałem Federowskim (1853-1923), Kaszubą z pochodzenia, znawcą folkloru białoruskiego⁹. Gdy w latach 1877-1905 był on dzierżawcą majątków na Białorusi, to z archiwów dworskich i od miłośników starożytności zgromadził całe bogactwo rękopisów z XVI-XIX wieku pisanych w języku ruskim i polskim. Kolekcję uzupełnił jeszcze własnymi badaniami etnograficznymi na Białorusi. Zebrane materiały, białoruskie pieśni ludowe, opisy folkloru wydał w kilkutomowym dziele *Lud białoruski* (Warszawa 1935, 1969). Romuald Ziemkiewicz nie krył, że M. Federowskiego uważa za swojego mistrza. Pod jego wpływem rozwinął jeszcze jedną swoją pasję — badania etnograficzne.

Zainteresowania kolekcjonowaniem, a pewnie i rodzinne powiązania, doprowadziły Ziemkiewicza do znanego warszawskiego Antykwariatu Polskiego Hieronima Wildera przy ulicy Berga 8, gdzie pracował w latach 1906-1907. Salon ten prowadził sprzedaż cennych, wyczerpanych druków, rękopisów, autografów, map i sztychów, głównie poloników. Wilder zarządzał antykwariatem, specjalizował się w rycinach, zaś ocenę książek pozostawiał swoim współpracownikom. Prócz Romualda Ziemkiewicza byli to Euzebiusz Wiktor Czapiński (ur. 1844), skazany w 1872 roku za rozpowszechnianie śpiewników *Boże coś Polskę* oraz znany później bibliolog Edward Chwalewik. Jego wielką zasługą było opracowanie „Katalogów Antykwariatu Polskiego H. Wildera i Sp.” nr 1-4, 6-21¹⁰. H. Wilder utrzymywał kontakty z antykwariatami zagranicznymi w Dreźnie, Lipsku, Londynie, Paryżu i Rapperswilu. Zapewne jako pracownik antykwariatu R. Ziemkiewicz

⁸ Г. Кісялëў, *Раскажам пра Рамуальда Зямкевіча*, „Голас Радзімы”, cz. 1-6, nr 12 (2466) – 17 (2471) z 21.03.-25.04.1996.

⁹ H. Kozerska, *Federowski Michał*, [w:] *Słownik pracowników...*, s. 214.

¹⁰ W. A. Kempa, *Wilder Hieronim*, [w:] tamże, s. 958-959.

przeprowadzał kwerendę w zbiorach Lwowa i Rapperswila.

Już w młodości R. Ziemkiewicza wyszło na jaw, że jego pasja do kolekcjonowania książek przybiera rozmiary chorobliwe, a pozyskiwanie nowych nabytków odbywa się często wbrew zasadom wszelkiej etyki. Znany warszawski bibliofil Jan Michalski (1876-1950), znawca literatury polskiej, którego księgozbiór dał podwaliny Bibliotece Instytutu Badań Literackich PAN tak wspomina osobę R. Ziemkiewicza z tego okresu:

„Ziemkiewicz wkradł się w łaski Wolskiego i porządkując jego zbiory okradł swego nauczyciela. Powtórzyła się podobna historia z Fedorowskim (sic!). Pomagając temu w nazywaniu i sprzedawaniu książek, na których się znał, oraz przy opracowaniu notatek białoruskich, Ziemkiewicz poduczył się tego języka, został Białorusinem (przedtem z racji studiów w Kijowie uważał siebie za Ukraińca i zbierał książki w tym języku), a przy sposobności powiększył swoje zbiory kosztem mistrza. Powyciągał Fedorowskiemu cenne druki białoruskie, a nawet powyrywał z książek całe stronicę.

(...) Ziemkiewicz dostał się na pracownika do antykwarni Wildera i tu gospodarował po swojemu. Wpadł jakoś u Bisiera, któremu też coś zabrał. Podczas rewizji znaleziono w jego mieszkaniu książki Wildera. Groziło mu więzienie, lecz z Z. Wolskim wpłynęliśmy, aby pozwolono mu się poprawić. Nie przeczuwaliśmy, że mamy do czynienia z typowym okazem moral insanity. Ziemkiewicz miał bezwzględnie pasję do książek, gromadził je per fas et nefas i znał się na starych drukach. Dziwiło mię, że zgoła nie interesował się nigdy technicznymi książkami. Po sprawie warszawskiej wyjechał do Wilna, jako rzekomy Białorusin pisywał do gazet, wkradł się w łaski działaczy białoruskich i uzyskawszy wstęp do ich muzeum i biblioteki znów wzbogacił swoje zbiory. Musiał znów się stamtąd ulatniać, przybył do Warszawy, ożenił się i na jakiś czas zniknął z horyzontu warszawskiego”¹¹.

Ostracyzm towarzyski w Warszawie był zapewne jedną z przyczyn opuszczenia miasta i wyjazdu na Wileńszczyznę i Braślowszczyznę w 1908 roku, gdzie robił zapisy folklorystyczne. Badania ułatwiała mu praca nauczyciela we dworach na Białorusi. W 1909 roku przedstawiał siebie w liście do Aleksandra Jelskiego (1834-1916), znanego publicysty, etnografa i kolekcjonera starożytności i książek (pisał z dworu Michała Świanickiego w Kazimierowie koło Ziembina w guberni mińskiej):

„Jestem studentem Politechniki Kijowskiej, obecnie pracuję jako nauczyciel w dworze pana Michała Świanickiego w Kazimierowie. Oprócz nauczania zajmuję się tutaj w wolnych chwilach białoruską etnografią, do jakiej dał mi impuls pan Michał Fedorowski w Warszawie. Uczyłem się u niego dwa lata (1905 i 1906), przepisując dla niego białoruskie pieśni dla następnych tomów *Ludu białoruskiego*. Dzięki Fedorowskiemu na tyle nauczyłem się białoruskie-

¹¹ J. Michalski, *55 lat wśród książek*, Wrocław 1976, s. 142-143.

go, że obecnie zdecydowałem się pracować w tym kierunku. Zebrałem tutaj materiały na ładny tom, jaki po opracowaniu przekażę do Akademii Nauk. Oprócz tego zajmuję się historią białoruskiej literatury, tom ten oraz słownik białoruski obiecała mi wydać spółka „Zahlannie Sonca” w Petersburgu¹².

W 1910 roku pracował w Sobinie koło Pilawy Siedleckiej, w 1913 roku w majątku Borchów koło Rzeczyca w guberni mińskiej. Posada nauczyciela w dworach stwarzała możliwości ekspedycji terenowych oraz nawiązania kontaktów z białoruskim środowiskiem w Wilnie, Petersburgu, Mińsku. Zebrane zostają nie tylko zapiski etnograficzne, ale także dokumenty z rodzinnych archiwów oraz duża kolekcja białoruskich strojów ludowych, która zostanie zagrabiona w Mińsku przez Niemców w 1918 roku.

W czasie pobytu na Brasławszczyźnie Ziemkiewicz zaprzyjaźnił się z J. Szpetem — publicystą „Naszej Niwy”. Wkrótce zresztą stał się stałym bywalcem i w redakcji gazety, i na jej łamach. Kontakty ułatwił pewnie także poznany jeszcze w Warszawie poeta Haliasz Lewczyk. Oczarowany osobowością R. Ziemkiewicza i jego zamierzeniami z entuzjazmem tak pisał w liście do Iwana Łuckiewicza z dnia 4 (17) lipca 1911 roku: „Jeśli on nie machluje, jeśli duchem nie upadnie i będzie iść twardo, to śmiało można powiedzieć, że możemy mieć z niego wielką korzyść i wielkie zasługi położy kiedyś Białorusi”¹³.

Paulina Miadziołka zapamiętała R. Ziemkiewicza w czasach, gdy często zaglądał do redakcji „Naszej Niwy”: „Był to człowiek lat około trzydziestu, średniego wzrostu, z rudymi, rzadkimi wąsikami, w mundurowej kurtce z miedzianymi guzikami (nazywaliśmy go wiecznym studentem). Dobrze mówił po białorusku, ale z silnym polskim akcentem”¹⁴. Półroczne niemal bliskie kontakty R. Ziemkiewicza z „Naszą Niwą” zakończyły się konfliktem z Iwanem Łuckiewiczem i zerwaniem współpracy. P. Miadziołka przyczyn upatrywała w pasji zbierackiej obu, w konkurencji i wzajemnych oskarżeniach o przywłaszczenie eksponatów.

Oskarżenia o kradzież książek i rękopisów będą się nieustannie powtarzać. Przez całe życie P. Miadziołka nie mogła wybaczyć sobie, że pożyczyla — „tylko do sfotografowania” — litograficzny egzemplarz komedii *Paulinka* Janki Kupały. Był jej drogi, gdyż J. Kupała napisał na nim specjalnie jej dedykowany wiersz, by w ten sposób uhonorować jej występ w głównej kobiecej roli Paulinki w prapremierowym przedstawieniu tej sztuki¹⁵.

¹² Cyt. za: Г. Кісялёў, *Раскажам пра...*, „Голас Радзімы”, nr 13 (2467), z 28.03.1996, s. 6; zob. także: С. Сяльверстава-Куль, *Два лісты Рамуальда Зямкевіча*, „Голас Радзімы” nr 19-20, (2473-2474) z 09.05.1996, s. 7.

¹³ Г. Леўчык, *Доля і хлеб*, Мінск 1980, s. 112 — tłumaczenia z j. białoruskiego w całym artykule — D. M.

¹⁴ П. Мядзёлка, *Сцежкамі жыцця*, Мінск 1972, s. 72.

¹⁵ Г. Кісялёў, *Раскажам пра...*, „Голас Радзімы”, nr 14 (2468), z 04.04.1996, s. 4.

Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej Romuald Ziemkiewicz zaczął podkreślać związki z ziemią słucką, powoływał się przy tym na rzekome pochodzenie stamtąd swoich rodziców. Publikował pod pseudonimem Jury Olelkowicz, czym nawiązywał do historycznej postaci księcia słuckiego Jerzego Olelkowicza, żyjącego w XVI wieku. Używał też i innych pseudonimów: Raman Sunica, Sawka Barywoj¹⁶.

We wspomnieniach wielu osób występuje jako wieczny student chodzący w studenckim mundurze Politechniki Kijowskiej. Używał zresztą później tytułu inżyniera (tak też podpisywał swoje raporty wywiadowcze). Ów mundur studencki na trzydziestolatku po jakimś czasie zaczął wzbudzać spore zdziwienie. Tłumaczono to chęcią ukrycia biedy. (W jego korespondencji z różnych lat można napotkać informacje o niedostatkach finansowych). Prościej tłumaczy to Jan Michalski wskazując na to, że mundur studencki w owych czasach był pewną rekomendacją, budził zaufanie i ułatwiał jego właścicielowi nawiązywanie kontaktów¹⁷.

W 1915 roku linia frontu rosyjsko-niemieckiego podzieliła ziemie białoruskie na dwie części. R. Ziemkiewicz czas wojny spędził w Mińsku, gdzie pracował jako inżynier kolejowy. Z czasów wojny pochodzi jego fotografia w rosyjskim mundurze oficerskim pułkownika inżynierii. Najprawdopodobniej jednak nałożenie tego munduru i epoletów oficerskich było zwykłym nadużyciem. Sprawa ta ujawniona została jednak znacznie później, jak również to, że nie miał on prawa do tytułu inżyniera, którym się posługiwał.

W latach wojny R. Ziemkiewicz na dobre przyłączył się do środowiska białoruskiego. Rozpoczął także działalność polityczną. Został członkiem utworzonej w maju 1917 roku Białoruskiej Ludowej Partii Socjalistycznej. Jego nazwisko figuruje na liście członków wśród takich nazwisk jak Roman Skirmunt, Paweł Aleksiuik, ks. Wincenty Goldlewski, gen. Cyprian Kondratowicz, ks. Andrzej Cikota¹⁸. Na zjeździe białoruskich organizacji narodowych w Mińsku w dniach 25-27 marca 1917 roku wybrany został do komisji etnograficznej i szkolnej¹⁹. Uczestniczył także w I Sesji Centralnej Rady Organizacji Białoruskich, która odbyła się w Mińsku w dniach 5-8 sierpnia 1917 roku; został członkiem Komisji Rewizyjnej²⁰. Brał udział w słynnym

¹⁶ Я. Саламевіч, *Зямкевіч Рамуальд*, ..., s. 459. Autor podaje jeszcze jeden pseudonim: „Szerszeń”, jakim rzekomo miał posługiwać się R. Ziemkiewicz w Białymstoku w latach 1942-1943. Informację tę podaje także Г. Кісялєў, *Раскажам пра...*, „Голас Радзімы” nr 17 (2471) z 25.04.1996, s. 7. Autorytatywnie wykluczył to J. Turonek stwierdzając, że aresztowanie R. Ziemkiewicza nastąpiło w 1940 roku — „Notatka Jerzego Turonka” w posiadaniu autorki.

¹⁷ J. Michalski, *55 lat...*, s. 142.

¹⁸ Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі (dalej: АБНР), рэд. С. Шупа, Вільня — Нью Ёрк — Менск — Прага 1998, т. 1, cz. 1, nr 0026, s. 5-6.

¹⁹ Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas, fond 582, opis, dzieło 1, Пратакол з'езду беларускіх нацыянальных арганізацый у Мінску 25-27 марца 1917 г., к. 49.

²⁰ АБНР, т. 1, cz. 1, nr 0030, s. 10.

I Wszecbiałoruskim Zjeździe w Mińsku w grudniu 1917 roku. Wraz z Romanem Skirmuntem, Pawłem Aleksiukiem i ks. Wincentym Godlewskim wszedł w skład Rady BRL jako przedstawiciel Komitetu Przedstawicielstwa Białoruskiego²¹. W 1918 roku z Romanem Skirmuntem i Pawłem Aleksiukiem w imieniu Białoruskiego Komitetu Narodowego podpisał protest do zwierzchnich władz niemieckich przeciw pretensjom Litwinów i Polaków do ziem białoruskich. Wiosną tego roku wykładał na kursach białorusoznawstwa w Mińsku organizowanych przez Ludowy Sekretariat BRL²². Przewidywany był na członka delegacji do Moskwy²³. Bliski był wtedy orientacji reprezentowanej przez ziemianina R. Skirmunta, mało popularnego w środowisku białoruskim. Większość białoruskich działaczy wywodziła się z ruchu socjalistycznego. Radykalny nurt tego ruchu budził obawy R. Ziemkiewicza. Już w 1909 roku pisał w cytowanym wyżej liście do A. Jelskiego:

„Niektórych białoruskich pisarzy i prowodyrów ruchu znam osobiście. Nie podoba mi się tylko w tych stosunkach, że zamiast tego, aby pracować nad oświatą ludu, prowadzą propagandę socjalistyczną, budzą walkę klasową. Rozmowy i sprzeczki z nimi nie odniosły żadnego rezultatu, próbowałem tego w Wilnie, ale bez skutku. Zasmuca mnie to, bo szkoda z tego wyjść tylko może, tak jak to się odbywa w analogicznym ruchu ukraińskim”²⁴.

Po zajęciu Mińska przez bolszewików został przez nich aresztowany. W 1919 roku jako inżynier kolejowy pracował w Grodnie. Należał do tamtejszego Białoruskiego Komitetu Narodowego, później zaś w Warszawie²⁵.

Wraz z zakończeniem konferencji wersalskiej, po traktacie ryskim w 1921 roku i konferencji ambasadorów w 1923 roku upadały nadzieje białoruskich działaczy na własne państwo. Rozbiegli się po świecie: część została w sowieckim Mińsku, część znalazła się w Polsce, na Litwie, Łotwie, w Czechosłowacji. R. Ziemkiewicz wraz z córką osiadł w rodzinnej Warszawie; zajmował dwupokojowe mieszkanie przy Chmielnej 68, które zawalone było stale powiększanym księgozbiorem. W początku lat dwudziestych zmarła jego żona, 27 lutego 1924 roku odeszła także matka. Na jego utrzymaniu była jego siostra i dwaj bratankowie²⁶. Zatrudniony został na posadzie inżyniera w Najwyższej Izbie Kontroli Państwowej. Związany był także z Instytutem Wschodnim, gdzie wykładał literaturę białoruską i pobierał specjalny doda-

²¹ АБНР, т. 1, cz. 1, nr 0228: Сьпіс сяброў Рады Беларускае Народнае Рэспублікі, s. 98.

²² Г. Кісялёў, *Раскажам пра...*, „Голас Радзімы” nr 13 (2467) z dnia 28.03.1996, s. 6.

²³ Я. Дыла, *Творы*, Мінск 1981, s. 268.

²⁴ Сут. за: Г. Кісялёў, *Раскажам пра...*, „Голас Радзімы”, nr 13 (2467) z 28.03.1996, s. 6.

²⁵ *Працэс 45-ці Беларусаў у Беластоку наводле справаздачы спецыяльнага карэспандэнта*, Вільна 1923, s. 217-325.

²⁶ АБНР, т. 1, cz. 2, nr 3358, Ліст Рамуальда Зямкевіча Вацлаву Ластоўскаму за 09.04.1924, s. 1508.

tek akademicki²⁷. W latach dwudziestych aktywnie działał w warszawskim Towarzystwie Bibliofilów²⁸.

W Warszawie obracał się także w środowisku białoruskim. W kwietniu 1921 roku podpisał się pod aktem założycielskim warszawskiego Białoruskiego Towarzystwa Ofiar Wojny wraz z Leonem Dubiejkowskim, Bronisławem Druckim-Podbereskim, Arkadym Smoliczem, Wacławem Iwanowskim, Bronisławem Taraszkiewiczem, Michałem Federowskim²⁹. Utrzymywał kontakty z działaczami wileńskimi. W 1922 roku został informatorem II Oddziału Wywiadowczego WP. Jego raporty komentował Jan Błoński, oficer przeznaczony do kontaktów z gen. Stanisławem Bułak-Bałachowiczem. W liście do Iwana Ćwikiewicza pisał o kontaktach z bałachowcami³⁰.

O jego współpracy z „Dwójką” zaczynają krążyć pogłoski po Warszawie i Wilnie. Już w grudniu 1922 roku L. Dubiejkowski ostrzegł działaczy białoruskich Szymona Rak-Michajłowskiego i ks. W. Godlewskiego przed R. Ziemkiewiczem domyślając się jego kontaktów z policją³¹. Przez długi czas nie dawał temu wiary A. Łuckiewicz. R. Ziemkiewicz, powiadomiony o podejrzeniach L. Dubiejkowskiego, usiłował kryć swoją osobę. Publicznie oskarżył tegoż o współpracę z polską defensywą, już w grudniu 1922 roku powiadomił o tym W. Łastowskiego³². W środowisku białoruskim powstały animozje, zrodziły się nieufność i konflikty.

W dniach 14-22 maja 1923 roku przed Sądem Okręgowym w Białymstoku toczył się proces 45 Białorusinów, uznany za pierwszy polityczny proces tej mniejszości narodowej w II RP. O działalność na szkodę państwa oskarżeni byli m.in. posłowie białoruscy do polskiego parlamentu, działacze BRL, partyzanci z oddziału Hermana Szymaniuka „Skamarocha” (był on jednym z założycieli organizacji Bractwo Włościan Białorusinów działającej w latach 1921-1922 na Białostocczyźnie na rzecz utworzenia niezależnej Republiki Białoruskiej)³³. Przed sądem jako świadek wystąpił Romuald Ziemkiewicz. Odpowiadał na zadane przez prokuratora pytania odnośnie wydawania paszportów BRL, m.in. przez Leona Dubiejkowskiego w Warszawie. Tłumaczył, że działalność Białoruskiego Komitetu w tym zakresie odbywa-

²⁷ Dr. M., *Trzy frakcje. Krecia roboty ukraińska wśród Białorusinów*, „Wiem wszystko” — tygodnik, nr 8 z 28.02.1937, s. 3.

²⁸ J. Michalski, *55 lat ...*, s. 80.

²⁹ АБНР, t. 1, cz. 2, nr 2735.

³⁰ АБНР, t. 1, cz. 2, nr 3369, Лiст Івана Цьвікевіча Вацлаву Ластоўскаму за 02.01.1923, s. 1366-1368.

³¹ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), I 303.4. 2664, Raport R. Ziemkiewicza do II Oddziału Wywiadowczego WP z 01.06.1923.

³² АБНР, t. 1, cz. 2, nr 3350, Лiст Рамуальда Зямкевіча Вацлаву Ластоўскаму за 27.12.1922, s. 1366.

³³ Szerzej na ten temat zob.: *Працэс 45-ці Беларусаў...* oraz J. Kalina, *Bractwo Włościan Białorusinów (1921-1922)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1994, s. 29-39.

ła się jeszcze wtedy za zgodą władz polskich, gdyż ostateczna mapa polityczna i granice państwowe (przed 1923 rokiem) nie były jeszcze ustalone. Dał też świadectwo lojalności oskarżonego posła Szymona Jakowiuka wobec państwa polskiego. Mówił więc o antybolszewickim nastawieniu S. Jakowiuka w tych nieodległych czasach polskich zmagających z bolszewikami, wskazywał na prywatne kontakty z J. Piłsudskim, lojalną postawę w czasie pracy na kolei (m.in. przekazywanie depech o ruchach wojsk R. Ziemkiewiczowi, a przez niego Polakom), negatywne nastawienie bolszewików do Białoruskiego Narodowego Komitetu w Grodnie, którego S. Jakowiuk był sekretarzem, a Sergiusz Baran (poseł również oskarżony w procesie) — przewodniczącym³⁴.

W opinii wydawcy stenogramów procesu wystąpienie R. Ziemkiewicza było swoistym przełomem, gdyż publicznie skompromitował i podważył wiarygodność jednego z głównych świadków oskarżenia Edwarda Lenkiewicza³⁵ — agenta polskiej policji, który przeniknął do organizacji Bractwo Włościan Białorusinów i doprowadził do jej ujawnienia. R. Ziemkiewicz zapytany przez adwokata Sławińskiego o znajomość z E. Lenkiewiczem wprawił prokuratora i obecnych na sali rozpraw w osłupienie stwierdzeniem: „Znam aż zbyt dobrze. Ten sam Lenkiewicz robił, w charakterze agenta mińskiej czerezwyczajki, u mnie przeszukanie. Razem z nim był w czerezwyczajce niejaki Sergiej Puzyrow albo Puzyrewski, dobrze nie pamiętam. Nazwiska Puzyrewskiego i Lenkiewicza bardzo często przywoływali siedzący razem ze mną więźniowie w mińskim areszcie — wśród jakich sporo było Polaków — jako kierownika przeprowadzanych przeszukiwań i aresztowań. W czasie przeszukania Lenkiewicz okradł mnie doszczętnie. Zabrał mój złoty zegarek, który po prostu położył sobie do kieszeni. Wziął nową bekieszę, kosztowności żony i wszystkie moje pieniądze — dobrze nie pamiętam — coś około 35 000 carskich rubli. Po okradzeniu mnie, odprowadzili do aresztu. Lenkiewicza od razu poznałem, i on mnie poznał, bo wyraźnie spogląda na mnie. (...) A kiedy taki pan staje się panem twojego życia i śmierci, ryje po twoich kieszeniach, zabiera same najcenniejsze rzeczy, jak swoje własne, prowadzi do więzienia na niepewny los, to sędzę, że jego twarz wbije się w waszą pamięć na całe życie”³⁶.

Rozprawa w białostockim sądzie była dobrym miejscem do załatwienia kilku ważnych spraw. Znakomicie zagrana rola „przyjaciela Białorusinów” oddalała wszelkie podejrzenia R. Ziemkiewicza o współpracę z II Oddziałem. Uniewinnienie Szymona Jakowiuka od części zarzutów przyniosło natychmiastową wdzięczność i uznanie ze strony środowiska i oczywiście wzrost zaufania. Natychmiast donosił o tym w raporcie do II Oddziału pisa-

³⁴ *Працэс 45-ці Беларусаў...*, s. 218, 324-325.

³⁵ J. Kalina (*Bractwo Włościan...*, s. 33) podaje inne imię Lenkiewicza — Stanisław.

³⁶ *Працэс 45-ці Беларусаў...*, s. 219, 221.

nym już 25 maja 1923 roku, usprawiedliwiając niejako swoje wypowiedzi³⁷. Była to też okazja do uregulowania osobistych porachunków z E. Lenkiewiczem. Być może także pokazanie oficerom „Dwójki”, że jednak nie jest dowolnym narzędziem w ich rękach, a reżyserem wydarzeń.

Zachowanie R. Ziemkiewicza w sprawie S. Jakowiuka wzbudziło zastrzeżenia wśród oficerów polskiej defensywy. Na jego raporcie czerwonym ołówkiem napisano: „Czy wszcząć w tej sprawie postępowanie?”³⁸. Po ucieczce S. Jakowiuka przez Gdańsk do Kowna, zalecanej rzekomo przez R. Ziemkiewicza, polska policja przeszukała mieszkanie, niepokoiono matkę, zwolnieniu z pracy przeciwstawili się koledzy inżynierowie („wszyscy rodem z Kresów”). Wszystko to relacjonował w liście do W. Łastowskiego, premiera emigracyjnego rządu BRL w Kownie. Żaląc się na nadzór policji, pisał: „Co robić, ludziom śmiałym i otwarcie mówiącym prawdę zawsze kiepsko na świecie”³⁹.

Już od grudnia 1922 roku Ziemkiewicz usiłował nawiązać kontakty z Kownem. Mimo jego wysiłków okazały się one sporadyczne i nieregularne. Wiedząc o niezbyt dobrych stosunkach łączących Wacława Łastowskiego i Antoniego Łuckiewicza (po rozłamie w rządzie BRL premierem tego rządu w Polsce), wyrażał się o tym ostatnim negatywnie: „Z gadem Antonim jestem w bardzo chłodnych stosunkach”⁴⁰.

Nawiązanie kontaktów z W. Łastowskim miało też na celu, a może przede wszystkim, pozyskiwanie zagranicznych białoruskich wydawnictw i kompletów wydawanych w Kownie periodyków: miesięcznika „Беларускі Сьцяг”, wydawanego przez rząd BRL od kwietnia do maja 1922 roku, czasopism dla żołnierzy białoruskiego batalionu w wojsku litewskim: „Сьветазар”, „Вайсковы”, czasopisma „Селянская Доля” wydawanego przez Ministerstwo Spraw Białoruskich przy rządzie Litwy od czerwca 1921 roku do kwietnia 1922 roku, „Беларускі Партызан” — publikowany z myślą o partyzantach białoruskich w 1922 roku i czasopisma literacko-naukowego „Крывіч”, ukazującego się od czerwca 1923 roku do marca 1927 roku⁴¹. Niektóre numery „Крывіча” przesłane zostały z Kowna za pośrednictwem Konstantego Jezawitowa z Misji Dyplomatycznej BRL na Łotwie⁴².

W końcu 1922 roku R. Ziemkiewicz nawiązał także listowną korespon-

³⁷ SAW, I 303.4. 2664.

³⁸ Tamże.

³⁹ АБНР, t. 1, cz. 2, nr 3358, Ліст Рамуальда Зямкевіча Вацлаву Ластоўскаму за 09.04.1924, s. 1507.

⁴⁰ АБНР, t. 1, cz. 2, nr 3350, Ліст Рамуальда Зямкевіча Вацлаву Ластоўскаму за 27.12.1922, s. 1366-1366.

⁴¹ АБНР, t. 1, cz. 2, nr 3358, Ліст Рамуальда Зямкевіча Вацлаву Ластоўскаму за 09.04.1924, s. 1507-1509.

⁴² АБНР, t. 1, cz. 2, nr 3382, Ліст Кастуся Езавітава Вацлаву Ластоўскаму за 11.04.1924, s. 1510.

dencję z lekarzem, naukowcem i publicystą Iwanem Ćwikiewiczem mieszkającym w sowieckim Mińsku. Ten już 2 stycznia 1923 roku informował o tym W. Łastowskiego zapytując czujnie: „Ziemkiewicz, co to za ptak, czy to nie jedna kompania z tymi bandytami i polskimi szpiclami [chodzi o Stanisława Bułak-Bałachowicza i Eugeniusza Ładnowa]. Pisz, że pracuje «jako inżynier» razem z Bałachowiczem i «żołnierzami jego byłej armii»”⁴³.

Czy nawiązanie kontaktów z Kownem i Mińskiem w grudniu 1922 roku służyć miało jedynie zbierackiej pasji R. Ziemkiewicza, czy miało też jakiś związek z jego pracą dla wywiadu? W raporcie z 24 listopada 1922 roku sugerował konieczność sprawdzenia jakie są kontakty wileńskich Białorusinów z Kownem i z Mińskiem⁴⁴.

Lata 1922-1923 spędził krążąc między Wilnem i Warszawą, obracając się wśród białoruskich działaczy. W 1924 roku przymierzał się do pracy w bibliotece Przeździeckich. W jej zbiorach znajdowało się mnóstwo materiałów dotyczących Białorusi z archiwum Tyzenhauzów. Biblioteka została przewieziona spod Wilejki do Warszawy. W tym czasie, jak sam o sobie pisał, żył cicho i skromnie, „starając się nikomu nie leżeć w oczy”⁴⁵. Codziennie popołudnia i wieczory spędzał w bibliotece. Interesowała go głównie prasa, rękopisy i litografie. Spokój i skromność nie były jednak naturalne dla jego charakteru. Choć W. Łastowskiemu pisał o swojej apolityczności, jednocześnie zapewniał go o swojej mocnej pozycji w Polsce, niemal prosząc, by ten to wykorzystał⁴⁶. W Polsce jednak tracił zaufanie białoruskich kolegów. Im bardziej to odczuwał, tym gorzej ich oceniał, być może chcąc także uprzedzić plotki na swój temat, które też do Kowna musiały docierać: „Jedni drugich wydają i swoją winę zwalają na innych. Mówię Wam szczerze: takich katuszy z pomyjami nigdzie indziej nie może być”⁴⁷.

Ta dwulicowość musiała kiedyś przynieść rezultaty, w myśl zasady, kto sieje wiatr — ten zbiera burzę. Nadciągnęła ona na R. Ziemkiewicza w latach trzydziestych. W 1932 roku aresztowany został pod zarzutem kradzieży z biblioteki w Rapperswilu autografu Cypriana Kamila Norwida, który zaoferował do kupna Bibliotece Narodowej⁴⁸. Rok później doszły do tego jeszcze zarzuty o kradzież kartek ze sztambucha Maryli Wereszczakówny w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie⁴⁹. O całej sprawie rozpiszywały się warszawskie gazety. Dodatkowego posmaku sprawie dodawał

⁴³ АБНР, т. 1, cz. 2, nr 3369, Ліст Івана Цьвікевіча Вацлаву Ластоўскаму за 02.01.1923, s. 1366-1368.

⁴⁴ САУ, I 303.4. 2664.

⁴⁵ АБНР, т. 1, cz. 2, nr 3731, Ліст Рамуальда Зямкевіча Вацлаву Ластоўскаму за 08.05.1925, s. 1589.

⁴⁶ Тамże, s. 1589.

⁴⁷ Тамże, s. 1589.

⁴⁸ J. Michalski, *55 lat wśród...*, s. 143.

⁴⁹ Dr. M., *Trzy frakcje...*, s. 3.

fakt, że był on pracownikiem Najwyższej Izby Kontroli Państwa, zajmującej się kontrolą i wykrywaniem przestępstw finansowych. Po długim procesie, w czasie którego zeznawali m.in. dyrektor CBW mjr Jan Niezgoda i starszy bibliotekarz dr Adam Lewak, Romualda Ziemkiewicza wydano go ze wszystkich towarzystw i zakazano wstępu do bibliotek. Wyrzucono go z pracy i pozbawiono emerytury. Miał wtedy miejsce jeszcze jeden przykry incydent z udziałem Ziemkiewicza: „Osobnik ten jeszcze raz spróbował wypłynąć na widowni publicznej przez szarpanie czci pewnego radcy Izby Kontroli Państwa. Urzędnika tego, gdy zawieszono go w czynności do czasu zrehabilitowania się sądowego, doprowadził Ziemkiewicz do takiego maltretowania, że w przeddzień rozprawy umarł na serce”⁵⁰.

Przy okazji procesu sądowego okazało się, że jego dyplom Politechniki Kijowskiej, który Ziemkiewicz przedstawiał zdobywając pracę, był nieprawdziwy. O ile więc nawet był studentem tejże uczelni, a także Politechniki Lwowskiej, jak podawał, to nie zakończył edukacji zdobyciem wyższego wykształcenia. Nie miał też prawa do tytułu inżyniera, którym nieustannie się posługiwał, ani też do wojskowego stopnia pułkownika.

W 1937 roku R. Ziemkiewicz znowu trafił na łamy warszawskich periodyków. Tym razem za sprawą podpisu pod dokumentem założycielskim Białoruskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego w Warszawie. Szczególnie nieprzychylnie pisał o nim, jak zresztą i o białoruskim środowisku, tygodnik „Wiem wszystko”, nieszczerze gratulując innym członkom założycielom (W. Iwanowskiemu, Stanisławowi Kazuro, Józefowi Łastówce i innym) kolegi z taką przeszłością. Dziennikarz wyciągnął jego niedawną historię z okradaniem bibliotek, a także pokreśne cechy charakteru. W wątpliwość podawał także jego białoruskie pochodzenie i niedwuznacznie dawał znać o negatywnej roli, jaką odegrał w środowisku wileńskim („Ziemkiewicz w roli Białorusina, pomijając jego kryminalną przeszłość, to kpiny ze zdrowego rozsądku. Jeśli nam nie wierzycie pp. Białorusini, piszcie do Wilna i w tamtejszych kołach zapytajcie co wart i co robił Ziemkiewicz”⁵¹). Wskazywano na jego prowokacyjną działalność w Warszawie: „Największą manią Ziemkiewicza było ciągle atakowanie i na zebraniach i w rozmowach prywatnych zarówno nacz. Suchenka z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak i dyr. S. Paprockiego z Instytut Badań Spraw Narodowościowych”⁵². Z ustaleń tygodnika wynikało, że R. Ziemkiewicz znowu prowadził podwójną grę: podpisał się pod aktem założycielskim Towarzystwa, z drugiej zaś strony agitował studentów przeciwko nawiązaniu kulturalnej współpracy polsko-białoruskiej.

Czytając spuściznę Ziemkiewicza i wspomnienia o nim trudno nie zwró-

⁵⁰ Tamże, s. 8.

⁵¹ Tamże, s. 8.

⁵² Tamże, s. 8.

cić uwagi na kwestię jego narodowości.

Jan Michalski twierdził wprost, że R. Ziemkiewicz nie miał żadnych białoruskich korzeni. Uważał go za urodzonego w Warszawie Polaka, który tylko przystał do białoruskiego środowiska, by w ten sposób poszerzać swoją kolekcję białoruteników⁵³. Pogląd ten podzielał, kryjący się pod inicjałami Dr. M. dziennikarz z „Wiem wszystko” — określał go mianem „falszwy Białorusin”, „pewien Polak — (...) reklamujący siebie jako Białorusina”⁵⁴.

Czy była to prawda? Czy też przejaw małego zrozumienia dla procesu formowania się narodowej świadomości R. Ziemkiewicza, poszukiwania własnych korzeni? Czy rzeczywiście jego rodowód sięgał Słucka? Może był to tylko zabieg mający uwiarygodnić go w niezbyt ufnym środowisku białoruskim? Pozostawiając na boku domysły innych osób, zestawmy wypowiedzi R. Ziemkiewicza na temat swojej narodowej tożsamości.

Zośka Wieras zapamiętała błahe z pozoru wydarzenie, które jednak z powodu słów R. Ziemkiewicza głęboko zapadło jej w pamięci. Po raz pierwszy zetknęła się z nim w 1913 roku w czasie swoich kursów w Warszawie w pociągu z Warszawy do Ożarowa, jakim jechali oboje w gromadzie białoruskiej młodzieży. Wspomina: „W czasie drogi wszyscy «zaznajamialiśmy się» pomiędzy sobą, opowiadaliśmy kto skąd pochodzi. (...) H. Lewczyk — ze Słonimia, J. Hapanowicz — z Budslawia, ja spod Grodna, z Sokólszczyzny itd. R. Z. milczał. Zapytałam się: «A Pan, Panie Ziemkiewicz skąd?» On na to: «moja ojczyzna jest tam, gdzie jest mi dobrze...». Powiało jakimś chłodem i nieufnością”⁵⁵.

Dnia 25 czerwca 1918 roku w liście do Sekretariatu Ludowego BRL z pretensjami o powierzenie Arkademu Smoliczowi kierownictwa w wydawaniu szkolnych podręczników w języku białoruskim pisał: „Kompromitować białoruskiej inteligencji (prawdziwej, nie farbowanej — nie pozwolę, bo jestem Białorusinem, a nie to kacapem, nie wyrodkiem”⁵⁶.

O swojej tożsamości narodowej pisał w raporcie do II Oddziału z 28 marca 1923 roku:

„Co do pracy Sztabu Generalnego i Oddziału Drugiego to zbyt wysoko rozumiem jego specjalne cele i zadania, bym mógł go równać z komisarjatem policyjnym. Cel Sztabu jest to praca polityczna i polityczne bezpieczeństwo Państwa. A zatem i metody i sposób postępowania muszą być bardzo dyplomatyczne i subtelne.

⁵³ J. Michalski, *55 lat wśród...*, s. 142.

⁵⁴ Dr. M., *Trzy frakcje...*, s. 8.

⁵⁵ List Zośki Wieras do Hienadzia Kisialowa, cyt. za: Г. Кісялёў, *Раскажам пра...*, „Голас Радзімы”, nr 14 (2468), z 04.04.1996, s. 6.

⁵⁶ Нацыянальны Архіў Рэспублікі Беларусь (dalej: НАРБ), f. 325, op. 1, spr. 21, k. 215-216.

⁵⁷ CAW, I 303.4. 2664, Raport R. Ziemkiewicza do II Oddziału Wywiadowczego WP z dnia 28.03.1923.

Miara, takt i inteligencja wyższego pokroju muszą tu kierować całą bardzo, a bardzo odpowiedzialną pracą. Jako «mąż zaufania» doskonale zdają sobie sprawę z odpowiedzialności moralnej jaka na mnie jak na Polaku i na współpracowniku ciąży⁵⁷.

Bezpośrednie pytanie o narodowość zadał prokurator w czasie przesłuchania R. Ziemkiewicza jako świadka w „procesie 45-ciu” w Białymstoku w maju 1923 roku:

„Prokurator: Świadek pod narodowym względem — Białorusin?

Ziemkiewicz: Nie, jestem Polakiem.

Prokurator (z rozdrażnieniem i ironią): Jak to świadek-Polak, a należał do Białoruskiego Komitetu Narodowego. Czyżby w Grodnie i w Warszawie nie było polskiego komitetu?

Ziemkiewicz: Jestem przyjacielem Białorusinów i ciekawię się ich życiem. Dla nich zawsze pracowałem.

(...)

Prokurator: A gdyby w polskim Grodnie istniał chiński komitet narodowy, wtedy świadek-Polak także mógłby być jego członkiem?

Ziemkiewicz: Porównanie zbyt dalekie. Być może, że dla niektórych Białorusini w naszym kraju — Chińczycy... Ale, jeśli tutaj byłiby Chińczycy i mnie ciekawiłoby ich życie, więc czemu nie!”

(...)

Prokurator: Czy świadek i na Wszechbiałoruskim Kongresie był w charakterze Polaka?

Ziemkiewicz: Ależ, — jako Polak i przyjaciel Białorusinów⁵⁸.

Ta wypowiedź R. Ziemkiewicza na sali sądowej wyjaśniona została w raporcie do II Oddziału z dnia 25 maja 1923 roku:

„Posłowie i senatorowie przed moim zeznaniem sami gorąco żądali, bym na pytanie jakiej ja jestem narodowości, odpowiedział, że polskiej. Uważają mnie oni za Białorusina, a zeznanie takie uważali w danym wypadku za jedynie korzystne dla sprawy. Zgodziłem się na to żądanie bez trudu⁵⁹.

W kwietniu 1925 roku w liście do Wacława Łastowskiego pisał: „Ja jako warszawski Białorusin spotykam się tak jak i dawniej z niedowierzaniem, uśmieszkami, bo ja przecież «wariat», jaki cały czas mówi o kulturze, o pracy, o ideowości — rzeczach zupełnie niepotrzebnych i niekorzystnych, bo nie przynoszą pieniędzy⁶⁰. I jeszcze: „Wszystko to bym oddał bez chwili wahania, jeśli tylko mógłbym pracować dla

⁵⁸ *Працэс 45-ці Беларусаў...*, s. 324.

⁵⁹ CAW, I 303.4. 2664, Raport R. Ziemkiewicza do II Oddziału Wywiadowczego WP z dnia 25.05.1923.

⁶⁰ АБНР, т. 1, cz. 2, nr 3708, Ліст Рамуальда Зямкевіча Вацлаву Ластоўскаму за 17 04.1925, s. 1581.

swoich i u swoich w Wilnie”⁶¹.

Nie można odmówić R. Ziemkiewiczowi pasji, ogromnej wiedzy na temat białoruskiej kultury. O swojej pracy na tym polu pisał w dalszej części cytowanego wyżej listu: „Wszystko to, moje przekleństwo i jednocześnie moje słońce życia i radość i zapach kwiatów dla zbolącej duszy. Innym celom, drugiej pracy oddać się już nie potrafię, w moim wieku — to już niemożliwe. Przemiana idei — to byłaby dla mnie śmierć, bo zrobionego i zaplanowanej pracy — nie miałbym siły ani zostawić, ani zniszczyć”⁶². Niestety wiedza ta pozostała w większej części jego własnością, nigdy nie została opublikowana. Miał wielkie plany wydawnicze, w korespondencji często napotykałyśmy informacje o opracowywanych tematach. Na przykład A. Jelskiego zawiadamiał o końcowym etapie prac nad słownikiem białoruskim. W 1910 roku w liście do „Naszej Niwy” informował o pracy i szybkim wydaniu *Gramatyki białoruskiej*⁶³. W 1912 roku zbierał materiały do biografii Aleksandra Rypińskiego. W liście do W. Łastowskiego, z którym nawiązał kontakty, w końcu grudnia 1922 roku pisał o intensywnej pracy nad pochodem armii gen. S. Bułak-Bałachowicza, partyzantką Siemieniuka i działalnością „Zielonego Dębu”⁶⁴. W 1924 roku do druku planował *Bibliografię litewską* — „wszystko co o Litwinach i Litwie (prawdziwej i etnograficznej) napisano w języku polskim”⁶⁵. Chciał też namówić młodzież do przeglądania białoruskiej prasy i czynienia wypisek o Białorusi — zbroszurowane powinny być ogólnie dostępne w Bibliotece im. F. Skoryny. To samo chciał zaproponować w przedmowie do litewskiej bibliografii Litwinom. Myślał o wydaniu pracy poświęconej drukarzowi epoki renesansu Franciszkowi Skorynie. Zawiadamiał, że na ukończeniu jest już praca o historii polskiego rytownictwa. Rok później ubolewał, że przeciąga się opracowanie *Historii białoruskiej literatury i Białoruskiej bibliografii*⁶⁶. W liście do Antoniego Łuckiewicza z 16 kwietnia 1927 roku informował, że pracuje nad monografią Jana Czeczota, zamierzał opublikować jego nieznane utwory, w tym sztukę teatralną napisaną w języku białoruskim na cześć Adama Mickiewicza⁶⁷.

Przyznać trzeba, że choć nie pożyczał książek, chętnie pomagał badaczom, o ile zwracali się do niego o pomoc. Służył uwagami czy też wypisa-

⁶¹ АБНР, т. 1, cz. 2, nr 3731, Ліст Рамуальда Зямкевіча Вацлаву Ластоўскаму за 08.05.1925, s. 1589.

⁶² АБНР, т. 1, cz. 2, nr 3708, Ліст Рамуальда Зямкевіча Вацлаву Ластоўскаму за 17 04.1925, s.1581.

⁶³ Г. Кісялёў, *Раскажам пра...*, „Голас Радзімы”, nr 13 (2467), z 28.03.1996.

⁶⁴ АБНР, т. 1, cz. 2, nr 3350, Ліст Рамуальда Зямкевіча Вацлаву Ластоўскаму за 27.12.1922, s. 1366-1368.

⁶⁵ АБНР, т. 1, cz. 2, nr 3358, Ліст Рамуальда Зямкевіча Вацлаву Ластоўскаму за 09.04.1924, s. 1509.

⁶⁶ АБНР, т. 1, cz. 2, nr 3708, Ліст Рамуальда Зямкевіча Вацлаву Ластоўскаму за 17 04.1925, s. 1581.

⁶⁷ Г. Кісялёў, *Раскажам пра...*, „Голас Радзімы”, nr 16 (2470), z 18.04.1996, s. 7.

mi z własnego księgozbioru folklorystom, historykom, badaczom sztuki, teatru, literatury: m.in. A. Hryniewiczowi, A. Jelskiemu, E. Karskiemu, M. Federowskiemu, F. Olechnowiczowi, A. Weryho-Darewskiemu, A. Staniewiczowi, A. Szlubskiemu, J. Gołąbkowi.

R. Ziemkiewicz łatwo zyskiwał sympatię, potem równie szybko ją tracił swoim aroganckim zachowaniem i trudnym, pozbawionym skrupułów charakterem i krytykanctwem. Dotyczyło to wszystkich: działaczy kultury, działaczy politycznych, osób prywatnych, bez różnicy narodowości.

Na przykład, choć Ziemkiewicz okazał pomoc Józefowi Gołąbkowi w zbieraniu materiałów do pracy o Wincentym Dunin-Marcinkiewicz, później zarzucał mu niewdzięczność i niedostateczne udokumentowanie tego w przypisach⁶⁸. Źle przyjął pracę Maksyma Hareckiego *Гісторыя беларускай літэратуры*. Była to pierwsza historia literatury białoruskiej (w której zresztą znalazł się biogram R. Ziemkiewicza⁶⁹). Skrytykował autora za zbyt płytkie studia nad literaturą białoruską i wytknął pomyłki⁷⁰. Powodem tej napaści był najprawdopodobniej fakt, że M. Harecki uprzedził R. Ziemkiewicza — on sam przecież „rezerwował ten temat” rozgłaszając, że pracuje nad nim. P. Bezsonowa oskarżał o plagiat pracy Adama Czarnockiego (Zoriana Dołęgi-Chodakowskiego) i słabą znajomość podstawy źródłowej przy ocenie osoby Konstantego Kalinowskiego⁷¹.

R. Ziemkiewicz miał pretensje do Antoniego Łuckiewicza, że ten nie zgodził się pośredniczyć w nawiązaniu kontaktów z W. Łastowskim i uniemożliwił mu druk w wileńskim piśmie „Голас Беларуса”. W liście z początku kwietnia 1924 roku komentował to w ten sposób: „Być może nie chce się temu panu, abym miał z wami kontakty. W końcu dużo już wiem, mam jadowny język i mógłbym niepożądanie (...) pisać w korespondencji do zagranicznych gazet”⁷². Podkreślał opieszałość A. Łuckiewicza w pracy kulturalnej, na jego głowę zrzucił zaniedbania w sprawie wydania jubileuszowego almanachu ku czci Franciszka Skoryny⁷³. Jednym z powodów tej nieustającej krytyki było to, że Antoni Łuckiewicz nie chciał dopuścić

⁶⁸ J. Gołąbek, *Wincenty Dunin-Marcinkiewicz poeta polsko-białoruski*, Wilno 1932.

⁶⁹ „Ziemkiewicz R. — znany bibliofil, publicysta, tłumacz W. Stefanyka, historyk białoruskiej literatury i kolekcjoner pamiątek słowa białoruskiego i sztuki (ma wielki zbiór). Urodził się 7 lutego (now. stylu) 1881 roku w Warszawie w rodzinie kierownika drukarni. Rodzice pochodzą ze Słuczczyzny. Ziemkiewicz z zawodu jest inżynierem-mechanikiem” — М. Гарэцкі, *Гісторыя беларускае літэратуры*, Вільня 1921, s. 202.

⁷⁰ АБНР, t. 1, cz. 2, nr 3350, Ліст Рамуальда Зямкевіча Вацлаву Ластоўскаму за 27.12.1922, s. 1367.

⁷¹ Тамże, s. 1367.

⁷² АБНР, t. 1, cz. 2, nr 3580, Ліст Рамуальда Зямкевіча Вацлаву Ластоўскаму за 09.04.1924, s. 1507.

⁷³ АБНР, t. 1, cz. 2, nr 3731, Ліст Рамуальда Зямкевіча Вацлаву Ластоўскаму за 17.04.1925, s. 1589; nr 3733, Ліст Рамуальда Зямкевіча Вацлаву Ластоўскаму за 11.05.1925, s. 1591.

R. Ziemkiewicza do spuścizny po swoim bracie. Taka postawa musiała do pasji doprowadzać warszawskiego kolekcjonera. Jednak dzięki Antoniemu zebrane przez Iwana Łuckiewicza zbiory archiwalne i biblioteczne złożyły się na otwarte w okresie międzywojennym Białoruskie Muzeum im. Iwana Łuckiewicza. Marzenia i rojenia R. Ziemkiewicza o muzeum z własnych zbiorów nigdy nie zostały zrealizowane, bo nigdy nie zabrał się za jego organizowanie. Swoje zbiory testamentem chciał przekazać jako podwali-ny Biblioteki Białoruskiej im. Franciszka Skoryny, ale i to zapewne zostało tylko w sferze deklaracji.

Jego krytyczne uwagi nie ograniczały się tylko do pracy zawodowej, co jest zrozumiałe — człowiek o takiej wiedzy miał pełne prawo wyrażać swoje zdanie o pracy innych. Posuwał się jednak znacznie dalej, na obszar stosunków prywatnych i politycznych. Był bezwzględny.

Niewybrednie skrytykował sposób, w jaki A. Smolicz kierował Sekretariatem Białoruskiej Oświaty Ludowej w rządzie BRL. Ale przede wszystkim dotknęło go uczynienie Smolicza odpowiedzialnym za wydawanie podręczników szkolnych w języku białoruskim. List z 25 czerwca 1918 roku do Sekretariatu Ludowego BRL, pełen zarzutów pod adresem A. Smolicza o rozbijanie działalności kulturalnej, a nawet o kradzież eksponatów ze zbiorów R. Ziemkiewicza, kończy się słowami:

„I nie mi zrobił on krzywdę, a całemu środowisku, bo ja nie dla siebie zbieram i męczę się, odmawiając sobie we wszystkim, do czego przywykłem, aby tylko zdobyć coś dla ogólnej korzyści i sławy BIAŁORUSI [podkreślenie R. Z.]. Ja nie lażę jak karierowicz na pierwsze lepsze dobrze płatne miejsce, jak robią to jacyś ideowi chłopcy w krótkich majtkach, i nie pracuję dla Białorusi z powodu pieniędzy. To właśnie daje mi prawo do krytyki.

Kończąc, zawiadamiam, że jeśli praca nad szkolnymi podręcznikami nie zostanie przekazana w specjalne ręce — sam wezmę się za pracę, za swoje ciężko zapracowane pieniądze wydam książki, a w przedmowach niemożliwie skompromituję naszych domorosłych chłopców w krótkich majtkach. Kompromitować białoruskiej inteligencji (prawdziwej, nie farbowanej) — nie pozwolę, bo jestem Białorusinem, a nie to kacapem, nie wyrodkiem”⁷⁴.

Warto zapamiętać te słowa i przypomnieć, że w 1919 roku ukazał się znakomicie napisany podręcznik *Географія Беларусі* autorstwa Arkadego Smolicza. Natomiast R. Ziemkiewicz nie wydał żadnej poważniejszej książki, pomimo wielu licznych zapowiedzi o opracowywaniu bardzo atrakcyjnych tematów i rychłym pojawieniu się wspaniałych i przydatnych dla białoruskiej kultury dzieł.

W latach 1927-1928 na łamach gazet, chowając się pod pseudonimem Sawka Barywoj, oskarżał znanego białoruskiego działacza i literata Fran-

⁷⁴ НАРБ, ф. 325, оп. 1, spr. 21, к. 215-216.

ciszka Umiastowskiego o podawanie nieprawdy i przypisywanie sobie nieprawdziwych zasług w działalności na niwie białoruskiej. Atakował go także pod własnym nazwiskiem. Jak się wydaje głównym powodem tych bezlitosnych i, jak przystało na R. Ziemkiewicza, bardzo subiektywnych i prowokacyjnych oskarżeń była propolska orientacja F. Umiastowskiego, upatrującego w przyjęciu postawy lojalistycznej do polskiego państwa większych możliwości pracy na białoruskiej niwie⁷⁵.

Poetka i pisarka Zośka Wieras również ma powody, by nie wspominać R. Ziemkiewicza dobrze. Na wieść o bliskim już jej ślubie z publicystą i białoruskim działaczem politycznym Fabianem Szantyrem Ziemkiewicz specjalnie przyjechał z Bobrujska do Mińska, by zapobiec temu małżeństwu. Oczernienia i plotki pod adresem Zośki Wieras doprowadziły do rozstania. Później nie było już czasu na wyjaśnienia. Zośka wyjechała na Sokólszczyznę i z gazety dowiedziała się, że miłość jej życia F. Szantyr został aresztowany i rozstrzelany przez bolszewików w Nowozubkowie, stając się jedną z ich pierwszych ofiar wśród białoruskich działaczy. Umierając w wieku niemal stu lat, nieprzytomna nie wzywała ani swojej matki, ani córki, ani też męża — a tylko Fabiana⁷⁶.

Przeoglądając listy R. Ziemkiewicza do różnych adresatów i jego raporty odnosi się wrażenie, że pisał w nich to, co inni chcieli przeczytać. Orientował się mniej więcej w powiązaniach i opiniach poszczególnych osób, starał się więc, poprzez pozorne dzielenie poglądów, zdobyć sobie ich zaufanie. A. Jelskiemu pisał więc o obawach przed socjalizmem. Natomiast w liście do Sekretariatu Ludowego BRL, bardzo stronniczo pisząc o Arkadym Smoliczu, wskazywał na jego niewielkie zasługi dla białoruskiego socjalizmu. Dla czytelnika jego raportów zaskakujące mogą być przede wszystkim jego komentarze, charakterystyki białoruskich działaczy składane do II Oddziału.

Zwolniony z Najwyższej Izby Kontroli Państwowej, jakiś czas pracował na kolei. J. Michalski pisze, że tuż przed wybuchem II wojny światowej R. Ziemkiewicz znalazł się w więzieniu i dopiero wojna ułatwiła mu wyjście na wolność. Być może myli to jednak z aresztowaniem i karą odbywaną na początku lat trzydziestych.

Jak przystało na pełne niejasnych ścieżek życie R. Ziemkiewicza, również i okoliczności jego śmierci pozostają zagadkowe. J. Sałamiewicz w encyklopedycznym biogramie jako miejsce śmierci podaje Warszawę i jednocześnie, ze znakiem zapytania, obóz Auschwitz, zaś jako datę — rok 1943 lub 1944⁷⁷. Inną wersję znajdujemy we wspomnieniach J. Michalskiego, który znowu stawia R. Ziemkiewiczowi poważny zarzut: „Za okupacji

⁷⁵ Г. Кісялёў, *Раскажам пра...*, „Голас Радзімы”, nr 14 (2468) z 04.04.1996, s. 6.

⁷⁶ List Zośki Wieras do Wandy Lewickiej-Losik z 15.08.1964 r. w: У. Содаль, *Фабіян! Фабіян!*, „Наша Ніва”, nr 18 z 13.05.2005.

⁷⁷ Я. Саламевіч, *Зямкевіч Рамуальд...*, s. 459

był hitlerowskim konfidentem. Za jakieś ciemne machinacje dostał się do więzienia, gdzie umarł⁷⁸. Jan Stankiewicz pisze o jego straceniu już w 1940 roku. Przytacza tę relację Jerzy Turonek i podaje następną — ustną relację Piotra Łastówki, do połowy 1941 roku działającego w warszawskim Komitecie Białoruskim⁷⁹. Opowiadał on, że R. Ziemkiewicz został przyłapany na wykradaniu dokumentów z Działu Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (w tym czasie Stadtbibliothek Warschau). Meldunek skierowany został na policję, która kolekcjonera aresztowała. Tę osobę, znaną w warszawskim środowisku antykwariuszy, przywołuje także Julian Krzyżanowski, wybitny znawca literatury polskiej, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. W początkach 1944 roku zaproszony został przez siostrę Ziemkiewicza do wyceny pozostałych po bracie zbiorów. J. Krzyżanowski podaje chyba najbardziej wiarygodną datę śmierci R. Ziemkiewicza — rok 1942 (informacja ta pochodziła zapewne od siostry R. Ziemkiewicza, która dostała z gestapo oficjalne zawiadomienie o śmierci brata)⁸⁰.

O zbiorach R. Ziemkiewicza, jak i o nim samym, krążyły legendy. Zachowało się kilka opisów kolekcji gromadzonej wszelkimi metodami — legalnymi, a także wbrew prawu i etyce. Bibliotekę swoją miał możliwość powiększać dzięki pracy w dworach na Białorusi, w czasie przeprowadzanych tam ekspedycji jeszcze przed wybuchem I wojny światowej. O jego etnograficznej kolekcji zgromadzonej w czasach mińskich pisał Zmitrok Biadula, być może ujawniając nieświadomie niezbyt legalną metodę pozyskiwania zbiorów:

„Będąc inżynierem wojskowym na froncie, nazbierał on bogatą kolekcję białoruskich narodowych strojów, pasów [słuckich] itd. Wydawał na to własne pieniądze, ale niestety wszystko to zostało porozciągane przez prywatne osoby, a przede wszystkim jego kolekcję zabrali ze sobą Niemcy, organizatorzy wystawy w Mińsku pod okupacją niemiecką. Wszystko to wywieziono do Berlina. I tak panu Ziemkiewiczowi nie udało się założyć naszego muzeum narodowego, o jakim on marzył szereg lat⁸¹”.

Opis warszawskich zbiorów bibliotecznych przy Chmielej 68 znalazł się w opisie *Zbiorów polskich* Edwarda Chwalewika: „Biblioteka Humanistyczna w różnych językach ze szczególnym uwzględnieniem historii, literatury, językoznawstwa i folkloru Litwy, Białorusi, Ukrainy oraz w ogóle Słowiańszczyzny. Zbiór druków (Bibljka Skoryny, Bibljka Ostrogska, Słownik Pamwy Beryndy i w. inn. nawet uczonych bibliografji) i czasopism bia-

⁷⁸ J. Michalski, *55 lat wśród...*, s. 143.

⁷⁹ „Notatka Jerzego Turonka”, mps w posiadaniu autorki.

⁸⁰ J. Krzyżanowski, *Szkice folklorystyczne*, t. 3: *Wokół legendy i zagadki z zagadnień przysłowioznawstwa*, Kraków 1980, s. 293.

⁸¹ Cyt. za: Г. Кісялѣў, *Раскажам пра...*, „Голас Радзімы”, nr 13 (2467) z 28.03.1996, s. 5.

łoruskich. Rękopisy białoruskie Aleksandra Rypińskiego, Artemjusza Weryhy-Darewskiego, Wincentego Dunin-Marcinkiewicza, Jana Niesłuchowskiego, Franciszka Bohuszewicza, Antoniego Lewickiego (pseudonim Jadowihin Sz.), Maksyma Bohdanowicza i in. Zbiór druków litewskich tłoczonych na ziemiach Polski oraz zbiór rzeczy o Litwie w j. polskim, rosyjskim i białoruskim (m.inn. Piotra Czyżewskiego «Alfurkan tatarski», Wilno 1616, Azulewicza «Apologia tatarów» z 1630 i inn.). Rękopisy tatarskie (6 sztuk), pisma literami arabskimi po białorusku i po polsku z XVI i XVII w. Obfity dział z zakresu filologii polskiej, zawierający zarówno stare słowniki polsko-cudzoziemskie w pierwszych wydaniach (Calepinus, Cnapius, Dasypodius, Volckmar, Traz i inn.), jak i bogatą literaturę gwarową polską. Ładny zbiór starych druków («Zwierciadło») Reya, «Gniazdo Cnoty» Paprockiego, «Kronika» Bielskiego, J. Kochanowski w pierwszym i w inn. wydaniach). Dzieła z zakresu bibliofilstwa (ok. 800 pozycji), sztycharstwa i litografii w różnych językach, z przewagą rzeczy francuskich. Bibliografia polska i ogólna, ostatnia przeważnie w języku francuskim. Osobliwością biblioteki jest pięknie dobrany zbiór (304 dzieła) książek o grze w warcaby we wszystkich językach ze szczególnym wszakże uwzględnieniem rzeczy dotyczących gry w «polskie warcaby». Posiada własny exlibris⁸².

Do zbiorów Ziemkiewicza trafiło mnóstwo dokumentów z archiwów dworskich z terenów Białorusi. F. Umiastowski, z którym R. Ziemkiewicz ostro kłócił się na łamach prasy, pisał przy okazji, że w jego ręce trafiła także część archiwum „Нашае Долі”. Był tam jakiś fragment archiwum gen. S. Bułak-Bałachowicza, być może relacje jego żołnierzy i partyzantów „Zielonego Dębu”. Kolekcję dokumentów zebranych przez bibliofila F. Umiastowski uważał za najbogatsze białoruskie archiwum⁸³. Wedle słów M. Hareckiego w jego ręce trafiła część zbioru E. Karskiego pozostawiona w Warszawie przed I wojną światową. W jego posiadaniu znalazła się także zapewne część biblioteki Mariana Legieckiego, bibliofila kowieńskiego, którego zbiory zostały na Litwie upaństwowione. Po jego śmierci wyceną nowych już zbiorów, zgromadzonych w Warszawie, zajmował się właśnie R. Ziemkiewicz⁸⁴. Zabiegał o dostęp do biblioteki Przeździeckich, w której znajdowało się dużo materiałów białoruskich i przewiezione do Warszawy archiwum rodziny Tyzenhauzów⁸⁵. Swoje zbiory R. Ziemkiewicz szacował na 30 000 wolumenów, natomiast nieprzychylny mu dziennikarz z „Wiem wszystko” określał je na około 10 000 książek i rękopisów⁸⁶. Bibliotekę

⁸² E. Chwalewik, *Zbiory polskie. Archiwa, Biblioteki, Galerie, Muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie*, t. 2, Warszawa — Kraków 1927, s. 440.

⁸³ Г. Кісялєў, *Рэкажам пра...*, „Голас Радзімы”, nr 14 (2468), 04.04.1996, s. 6.

⁸⁴ J. Michalski, *55 lat wśród...*, s. 135.

⁸⁵ АБНР, т. 1, cz. 2, nr 3358, Ліст Рамуальда Зямкевіча Вацлаву Ластоўскаму за 09.04.1924, s. 1508.

⁸⁶ Dr. M., *Trzy frakcje...*, s. 3.

R. Ziemkiewicz powiększał różnymi metodami — drogą kupna, wymiany, wyproszenia, a nawet, o czym już była mowa, kradzieży. Dlatego też wiadomości o walorach znajdujących się w jego kolekcji dostarczają także karty z katalogów archiwalnych i bibliotecznych z informacją, że poszukiwany przez czytelnika zabytek ukradziony został przez R. Ziemkiewicza⁸⁷.

Prawdopodobnie ostatnią osobą, która widziała zbiory R. Ziemkiewicza w całości, poza rodziną, był Julian Krzyżanowski, który po latach wspominał:

„W r. 1944 mój uczeń, Władysław Drapella, zapytał mnie, czy nie podjąłbym się oceny biblioteki, którą ktoś chciałby sprzedać. Odruchowo powiedziałem „Nie”, ale dowiedziawszy się, o co chodzi, propozycję przyjąłem. Okazało się mianowicie, iż na sprzedaż szły zbiory osławionego, niemal legendarnego bibliomana warszawskiego, Romualda Zienkiewicza [Ziemkiewicza]. Osobnik ten, znany z rozmaitych małwerscyj książkowych, został aresztowany przez gestapo, i siostra, zawiadomiona urzędowo o jego śmierci, postanowiła pozbyć się jego zbiorów.

Dwa pokoiki na Chmielnej [68], gdy się w nich znalazłem wypełnione były po sufit przeróżnymi szpargałami. Drugie tyle, jak mi powiedziano, zgniło w wilgotnej piwnicy. Czego tam nie było! Stare rozkłady jazdy z pierwszych lat w. XIX, cenniki nasion, kalendarze, resztki nakładów, góry broszur z lat 1918-1921, resztki tek redakcyjnych najrozmaitszych czasopism białoruskich, bezcenne wydawnictwa folklorystyczne białoruskie, w naszych bibliotekach nie spotykane, garść starodruków, wśród których pierwsze miejsce zajmował piękny egzemplarz „Zwierciadła” Rejowego.

Po miesiącu pracy w mieszkaniu, od paru lat nie opalanym, rozsegregowałem cały ten materiał i wyceniłem, tytułem honorarium zabierając wspomniane rzeczy o folklorze białoruskim, spalone rychło później w moim mieszkaniu na Starym Mieście. Resztę nabyło trzech bezrobotnych księgarzy i sprzedawało ku radości bibliofilów u Gebethnera i Wolffa na Zgodzie. Z całości wyłączyłem około 500 broszur z lat 1918-1921, które nabywcy zobowiązali się przekazać darmo Bibliotece Narodowej, wiedziałem bowiem, że publikacji tych o charakterze druków ulotnych w zbiorach jej nie było. Kolekcja ta uległa podobno zniszczeniu czasu wojny na Rakowieckiej.

Wśród rzeczy, które wchodziły w skład mego honorarium, były również materiały rękopiśmienne z autografami pisarzy białoruskich, Janka Kupały i in., oraz części zbiorów M. Federowskiego. Wszystko to zresztą zdeponowane w Bibliotece Ordynacji Zamojskich i wywiezione do Piotrkowa, nie wróciło do mnie, zagubione czy zniszczone w toku ewakuacji⁸⁸.

Po wojnie pojawiły się spekulacje, że zbiór znajduje się w Szwajcarii.

⁸⁷ Г. Кісялѣў, *Рэкажам пра...*, „Голас Радзімы”, nr 15 (2469), z 11.04.1996, s. 6.

⁸⁸ J. Krzyżanowski, *Szkice folklorystyczne*, t. 3: *Wokół legendy i zagadki z zagadnień przysłowioznawstwa*, s. 293.

Świadectwo J. Krzyżanowskiego temu raczej przeczy. Jednak dziwnym wydaje się brak zainteresowania Niemców tymi cennymi przecież zbiorami. Ocalałe fragmenty tej legendarnej kolekcji uległy rozproszeniu. Jakies egzemplarze z ekslibrisami R. Ziemkiewicza są w zbiorach bibliotecznych, np. w Bibliotece Narodowej w Warszawie znajdują się — opatrzone sygnaturą R. Ziemkiewicza — książki Wincentego Dunin-Marcinkiewicza⁸⁹. Warto też byłoby dowiedzieć się, jaki los spotkał kolekcję etnograficzną wywiezioną przez Niemców z Mińska do Berlina w 1918 roku. Jakaś część zbiorów pozostała przy Chmielnej, — czy całkowicie spłonęła w powstaniu warszawskim? Nic też nie wiadomo o potomkach R. Ziemkiewicza, o jego córce i bratankach. Ciekawy jest komentarz J. Stankiewicza: „Razem z im [Romualdem Ziemkiewiczem] zhinuu jahony vialiki archiu. Kamitetu staršynia palcam nie kiunuu”⁹⁰. Przewodniczącym Komitetu był w tym czasie dr Mikołaj Szczors — absolwent medycyny Uniwersytetu Stefana Batorego.

Portret jaki wylania się z drobnych ułamków wspomnień, listów, prac pozostawionych przez Ziemkiewicza daje nam obraz człowieka wewnętrznie skomplikowanego, skłóconego ze sobą i środowiskami, w jakich się obracał, człowieka, który wielokrotnie starał się zaznaczyć swoją obecność, wpłynąć na wydarzenia i osoby, wybierając przy tym metody, które wyostrzały konflikty i skłócały środowisko. Jak okazuje się R. Ziemkiewicz nie ograniczał się do prasowej publicystyki i polemiki na łamach czasopism. Pozostawił po sobie nie tylko artykuły popularyzujące białoruską literaturę i historię, ale także raporty wywiadowcze o białoruskim środowisku — głównie wileńskim — pisane do II Wydziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Raporty Romualda Ziemkiewicza, publikowane poniżej i w następnym tomie „Białoruskich Zeszytów Historycznych”, przechowywane są w zespole II Wywiadowczym Sztabu Generalnego WP w Centralnym Archiwum Wojskowym (oznaczone są sygnaturą: I 303.4. 2664). W zbiorach zachowało się ich kilkadziesiąt z różnych lat. Do publikacji wybrane zostały raporty zgrupowane w jednej tecze oznaczonej napisem: „Raporty inż. Ziemkiewicza” z lat 1922-1923 (i takimże tytułem w inwentarzu). W początkach zimy 2004 roku, kiedy owe raporty przeglądałam, strony nie były numerowane, raporty nie były uporządkowane chronologicznie. Numeracja stron w obrębie poszczególnych dokumentów i chronologia raportów przeznaczonych do druku pochodzą więc od autorki. Raporty podpisane zostały nazwiskami: inż. Romuald Ziemkiewicz, w kilku przypadkach nazwiskiem Dziemiano-

⁸⁹ В. Шалькевіч, *Невядомы аўтограф*, „Голас Радзімы”, nr 5 (2303), z 4.02.1993, s. 5. Tamże zdjęcie ekslibrisu R. Ziemkiewicza.

⁹⁰ Bracysław Skarynicz [J. Stankiewicz], [wypis ze zbiorów J. Turonka], „Vieda”, 1952, marzec, nr 3/8, s.70.

wicz. W tych ostatnich nazwisko Ziemkiewicz pojawia się w trzeciej osobie w treści dokumentu. Jednak charakter pisma raportów podpisanych jednym i drugim nazwiskiem jest identyczny, zgodny także z charakterem pisma listów Romualda Ziemkiewicza przechowywanych w Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas w Wilnie oraz w Białoruskim Muzeum Literatury i Sztuki w Mińsku. Czasami w trzeciej osobie pisze także i na stronach podpisanych swoim nazwiskiem.

Treść raportów dotyczy głównie białoruskiego środowiska w Wilnie. Analizując je przyjąć jednak należy wzmożone środki ostrożności: raz z powodu charakteru źródła — powszechnie wiadomo, że wobec raportów wywiadu, donosów, inwigilacji, przesłuchań stosować należy zastrzoną krytykę źródłową. W tym wypadku dochodzi jeszcze dodatkowy czynnik: charakter Ziemkiewicza i jego specyficzny stosunek do ludzi (cecha, o której J. Michalski pisał „zwyrodnienie moralne”). Była już o tym mowa powyżej. Czytając więc treść tych raportów koniecznie trzeba szukać potwierdzeń lub zaprzeczeń opisywanych w nich sytuacji. Same raporty, bez dodatkowych źródeł, nie gwarantują rzetelności. Wiele razy R. Ziemkiewicz usiłował po prostu pogrążyć znajome, a niechętne mu osoby.

Raporty te odbiegają od schematów raportów wywiadowczych. Ziemkiewicz nie ogranicza się w nich do obiektywnego zrelacjonowania sprawy. Czytając je niejednokrotnie ma się wrażenie, że wierzy w to, iż może wpływać na politykę wewnętrzną wobec mniejszości narodowych na wschodzie Polski. Daje więc często rady i zalecenia odnośnie polityki państwa wobec białoruskiej mniejszości. Wiele razy daje do zrozumienia, że z tą polityką nie zgadza się, krytykuje podjęte działania. Wydaje się, że niemal wierzy, iż może wpływać i kreować politykę wschodnią państwa. W niektórych wy-



*Romuald Ziemkiewicz w 1918 r.
Fotografia ze zbiorów Białoruskiego Państwowego Archiwum —
Muzeum Literatury i Sztuki.*

padkach R. Ziemkiewicz posuwa się znacznie dalej, aż do prowokacji. Zwrócić też należy uwagę na to, że bywa stronniczy, szczególnie w stosunku do osób, z którymi był w konflikcie. Prowadzi to do wrażenia, że kontakty z II Oddziałem wykorzystywał także w celu zwykłych porachunków osobistych. Interesujące są dopiski ołówkiem robione na niektórych raportach Ziemkiewicza prawdopodobnie (lecz nie tylko) przez oficera II Oddziału Jana Lisa-Błońskiego. Był on przeznaczony do kontaktów z gen. Stanisławem Bułak-Bałachowiczem i nadzorowania środowiska białoruskiego w Polsce. Prawdopodobnie jest autorem „Krótkiego zarysu zagadnienia białoruskiego” przechowywanego w CAW — dokument ten również wymaga krytyki źródłowej i weryfikacji zawartych w nim danych. I tak np. na raporcie z dnia 28 lutego 1923 roku znajdują się komentarze oficera: „Szkoły nie prawda”, „Nastrój odwrotny”, „Nadużycia adm. [mniejsze niż w Królestwie]”, „Chłop nie idzie”, „Mów do mnie jeszcze”. Dopiski świadczą o tym, że nie wszystkim informacjom R. Ziemkiewicza dawano wiarę, a z jego oglądem sytuacji nie zgadzano się. Na raporcie z 26 marca 1923 roku widnieje komentarz osoby weryfikującej informację: „konfident jest fatalnie prowadzony”. Z wieloma jednak informacjami dostarczonymi przez R. Ziemkiewicza liczone się, był w końcu konfidentem cennym, głęboko zakotwiczonym w środowisku białoruskim Wilna i Warszawy. Dla Oddziału II pracował przez kilka lat.

Publikacja raportów wywiadowych Romualda Ziemkiewicza ma na celu pokazanie przede wszystkim osobę ich autora. Lektura sprawozdań dostarcza też wiadomości, jaki obraz środowiska białoruskiego docierał do „Dwójki”, a przez nią do czynników rządzących krajem. Dają one również obraz penetracji środowiska. Podkreślić jednak należy, że informacje w nich zawarte należy weryfikować innymi źródłami nie związanymi z materiałami wywiadu i policji. W publikacji dokumentów zachowano oryginalną ortografię i interpunkcję.

Dokument I

**Raport Romualda Ziemkiewicza do II Oddziału Sztabu Generalnego
z dnia 24.11.1922 r.**

CAW I 303.4.2664

[k. 1]

Pieczęć podłużna z napisem: „Ścisłe Tajne”

Do II Oddziału Sztabu Generalnego

Raport

Sprawa białoruska, którą mają poruszyć w Sejmie nowo wybrani posłowie białorusini¹, przedstawia się obecnie poważnie.

Według zupełnie pewnych i wiarygodnych wiadomości mają z miejsca poruszyć w Sejmie następujące sprawy:

1) Sprawa podrzucenia w lokalu wyborczym (Wilno ul. Wileńska 12) paki proklamacyj białoruskiego Komunistycznego Komitetu², sprawę tę zaskarżył już w policji wileńskiej białorusin Wołejczo³, aferę niniejszą przypisują Oddziałowi II Sztabu Generalnego, względnie partji „Zielony Dub”⁴.

2) Sprawa przeszkód przy wyborach ze strony administracji polskiej oraz intrygi i terror ze strony Oddziału II Sztabu Generalnego (w osobie gen. Bałachowicza⁵ i jego żołnierzy, wynajętych przez sztab jako bojówki) i jego

¹ W wyniku wyborów parlamentarnych w 1922 r. Białorusini uzyskali 11 miejsc w Sejmie i 3 w Senacie.

² Białoruski Komunistyczny Komitet właściwa nazwa: Centralny Komitet Komunistycznej Partii Białorusi (Цэнтральны Камітэт Камуністычнай Партыі Беларусі) utworzonej na zjeździe w Smoleńsku 30-31.12.1918.

³ Paweł Wołejczo – białoruski działacz na polu kultury w Wilnie. Od połowy 1927 roku członek Towarzystwa Inteligencji Białoruskiej w Wilnie.

⁴ Zielony Dąb (Зялёны Дуб) – białoruska organizacja polityczna zał. w lutym 1919 r. z inicjatywy Białoruskiej Organizacji Wojskowej i Białoruskiego Komitetu Politycznego w Warszawie. W latach 1919-1930 kierowała ruchem antybolszewickim powołując oddziały militarne.

⁵ Stanisław Bułak-Bałachowicz (Станіслаў Булак-Балаховіч) (1883-1939), działacz polityczny, wojskowy. W 1914 ochotnik w 2 kurlandzkim pułku ułanów, 1915 – podchorąży, 1917 – rotmistrz sztab., 1917 – d-ca partyzanckiego oddziału 2 Dywizji Kawaleryjskiej Frontu Północno-Zachodniego, 1918 – w Armii Czerwonej, w listopadzie 1918 r. z pułkiem, którym dowodził, przeszedł na stronę białej armii Judenicza, 1919 – płk i generał-major. 1920 – d-ca Wydzielonego Białoruskiego Oddziału, z którym przeszedł na stronę BRL, w 1920 r. walczył u boku Wojska Polskiego z bolszewikami na Polesiu. W 1922 r. żołnierze jego oddziałów organizowali białoruską partyzantkę antybolszewicką na Białorusi. W WP – gen. bryg. W 1937-1939 – obserwator, członek polskiej misji w Hiszpanii w armii gen. Franco. Zaginął w niejasnych okolicznościach w 1939 r. w Warszawie.

funkcjonariuszy.

3) Sprawa „wcielenia do Macierzy” Wileńszczyzny a razem z tym i Kresów, wbrew woli i życzeniom ludności, jaka w swej zwartej masie jako bezwzględna większość miejscowa, spychana oszukańczo do roli mniejszości, nie pragnęła i bynajmniej nie pragnie „pańskiej opieki”, którą tak dobrze poznała w okresie 1919-1922 roku; białorusini bojkutowali Sejm w Wilnie⁶, [k. 2]

który pomimo to, a wbrew większości białorusko-litewskiej, bezprawnie ogłaszał decyzje jedynie od znikomej mniejszości polskiej.

4) Sprawa zamkniętych szkół białoruskich przez nasłanych z Galicji Wschodniej „wypróbowanych działaczy” polonizacyjnych, planowo rozmieszczanych przez administrację Naczelnika Piłsudskiego, rzekomo tak kochającego Kresy i zwolennika frazesu „Wolni z wolnymi, równi z równymi”.

5) Sprawa zamkniętych i rozbitych białoruskich kooperatyw spożywczych, w których pracując inteligencja białoruska miała kawałek chleba, a obecnie jest tego absolutnie pozbawioną.

6) Sprawa niewinnie więzionych przez lata całe białorusinów, wypuszczonych ostatnio wobec absolutnego braku winy i ^a kwestia wynagrodzenia im strat poniesionych przez Skarb Państwa^{a7}, Państwa, które tak lekkomyślnie i bezprawnie rujnuje na zdrowiu i majątku obywateli.

7) Sprawa pozamykanych i zawieszonych czasopism białoruskich za pisanie prawdy nieprzyjemnej dla nasłanej administracji polskiej⁸.

8) Sprawa planowanych oszustw w druku, przeznaczonych jak dla zagranicy tak i dla tumanienia społeczeństwa polskiego; tu należą: fałszywy, tendencyjny spis ludności⁹, fałszywe mapy narodowościowe na Kresach¹⁰,

⁶ Sejm Wileński wyłoniony na mocy wyborów 8 stycznia 1922 r. zarządzonych przez przewodniczącego Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej. Wzięło w nich udział 64,4% osób uprawnionych do głosowania (Polacy 80,8%, Białorusini 41%, Żydzi 15,3%, Litwini 8,2%). Wybory zbojkotowane zostały przez Żydów, Litwinów i Narodowy Komitet Białoruski. Po uchwaleniu przyłączenia Litwy Środkowej do Rzeczypospolitej 20.02.1922 r. Sejm Wileński został rozwiązany rozp. z 28.03.1922 r.

⁷ Powinno być: ^akwestia wynagrodzenia im przez Skarb Państwa poniesionych strat^a.

⁸ Po podpisaniu traktatu w Rydze w 1921 r. nastąpiło ożywienie na rynku wydawnictw prasy białoruskiej w Polsce. Większość tytułów zawieszono już w 1922 r. za krytykę wobec Polski; w 1923 r. zawieszono 7 z 9. Zob.: K. Gomółka, *Białorusini w II Rzeczypospolitej*, Gdańsk 1992, s. 114-117.

⁹ Spis ludności przeprowadzony został w 1919 r. przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich w powiatach wileńskim, święciańskim, oszmiańskim oraz 30.09.1921 r. Uchyłała się od spisu ludność niepolska, znaczna część ludności prawosławnej znajdowała się jeszcze w Rosji.

¹⁰ Autor nawiązuje zapewne do map narodowościowych o charakterze politycznym E. Romera: *Geograficzno-Statystyczny Atlas Polski* (1916), *Wojenno-Polityczna Mapa Polski* (1916), przede wszystkim zaś *Polski Atlas Kongresowy (Atlas Des Problèmes Territoriaux de la Pologne)* (1921).

cały szereg broszur i książek planowo fałszujących stan posiadania oraz działalność Straży Kresowej¹¹, wszystko to aż nazbyt wyraźnie i dokładnie przypomina hakatyzm pruski¹², który wytworzył w Polsce „hakatyzm polski”, tolerowany i pieniężnie podtrzymywany przez Rząd Polski.

[k. 3]

9) Bezwzględne żądanie terytorjalnej (w granicach etnograficznych) Autonomii Białorusi¹³ z osobnym Sejmem w Wilnie, z przedstawicielami miejscowej ludności, wybranej na stanowiska administracyjne w stosunku liczebno-procentowym wszystkich narodowości Kresów oraz bezwzględne usunięcie przybyszy, zwłaszcza galicjanów.

Wszystkie powyższe tezy, zachowując całą ich wyzywającą jaskrawość i zuchwałość, niżej podpisany z rozmów z białorusinami wiernie i dokładnie starał się skryształizować i skreślić.

W rozmowach białorusini twierdzą, iż teraz niczego i nikogo się nie boją, w Sejm Polski nie wierzą, a rozmawiać będą... z Ligą Narodów. Osobiste moje wrażenie, wobec dobrze mi znanej słabej inteligencji wybranych posłów białorusinów, którzy bynajmniej nie odznaczają się znajomością całej kwestii białoruskiej i swego ruchu, jest takie, iż działa tu całą parą inspiracja obca, to jest litewska, a prawdopodobnie i niemiecka ukryta. Z rozmów przekonałem się, iż kontakt z litwinami wileńskimi jest ścisły, należałoby sprawdzić jednak, o ile taki kontakt jest z Kownem, Berlinem i Mińskiem. Z pogłosek w Wilnie potwierdza się przypuszczenie, iż dotychczasowy wróg ruchu białoruskiego poseł Bazyli Rahula¹⁴ postawiony został na liście na

¹¹ Straż Kresowa, Towarzystwo Straży Kresowej (od 1920) — organizacja społeczno-polityczna założona w celu obrony polskich interesów na „Kresach Wschodnich”. Założona w lutym 1918 r. w związku z przekazaniem przez Niemcy Chełmszczyzny Ukrainie, rozciągnęła działalność na Litwę i Białoruś popierając polskie interesy gospodarcze, oświatowe i administracyjne, szczególnie aktywnie w l. 1919-1922. TSK wydawało: „Wschód Polski”, „Ogoniok”, „Зорка” (w jęz. biał.), „Ziemia Brzeska”, „Ziemia Wileńska”, „Polak Kresowy”. Po ustanowieniu granicy wschodniej Polski działalność TSK słabła i zakończyła działalność w 1927 r. (nie była oficjalnie rozwiązana).

¹² Hakatyzm pruski — określenie nawiązujące do metod działania na terenie zaboru pruskiego Hakaty, organizacji niemieckiej założonej w 1894 r. w Poznaniu przez Hansemanna, Kennemanna, Tiedemanna. Prowadziła ostrą propagandę antypolską, inicjowała i popierała antypolskie zarządzenia rządu pruskiego.

¹³ Inkorporację Wileńszczyzny do Rzeczypospolitej postanowił Sejm Wileński w lutym 1922 r. Jedynie członkowie PPS i PSL-Odrodzenie, a także krajowcy opowiedzieli się za nadaniem autonomii Wileńszczyźnie z zagwarantowaniem Białorusinom prawa do rozwoju własnej kultury. 22 marca 1922 r. delegacja Sejmu Wileńskiego podpisała „Akt Złączenia”.

¹⁴ Bazyli Rahula (Васіль Рагуля) (ur. 1879, Ociukiewiczze, pow. nowogródzki — zm. 1955, USA). Białoruski działacz społeczny i polityczny. Absolwent Instytutu Pedagogicznego w Wilnie. Luty 1917 — członek Rosyjskiej Partii Demokratycznej, delegat na zjazd ustawodawczy (wtedy orientacji prorosyjskiej, zwolennik tylko

skutek żądania Mińska.

Sądziłbym, że wskutek tych dość groźnych w przyszłości zamierzeń wskazanem by było zwrócić szczególnie pilną uwagę na osobę Antoniego Łuckiewicza¹⁵ w Wilnie i pilnie zważać kto się z nim i gdzie komunikuje, albowiem to może dać cenny obciążający

[k. 4]

materiał. Tajni agenci obecnie obserwujący w Wilnie wszyscy powinni być zmienieni, albowiem zbyt dobrze znają ich białorusini.

Komitet Białoruski w Warszawie¹⁶ (Szpitalna 12) panowie posłowie postanowili wziąć w swe ręce i zrobić tam swój sztab i klub. Należałoby to też wyzyskać i zastanowić się nad planem.

Uważałbym za wskazane, by ktoś mógł zaraz pojechać do Wilna i bliżej wysondować zamierzenia posłów białorusinów przed ich przyjazdem do Warszawy, albowiem obecnie idą tam bez przerwy narady i posiedzenia.

W zakończeniu oświadczam, iż za prawdziwość podanych tu wiadomości biorę na siebie bezwzględnie wszelką odpowiedzialność.

Warszawa
24.XI.1922

inż. Romuald Ziemkiewicz

[Dopisek:] Jadę do Wilna w celu zebrania bliższych informacji i raport z nich złożę możliwie najszybciej.

inż. Romuald Ziemkiewicz

autonomii polit.-kult. Białorusi). Maj 1917 – na zjeździe nauczycieli guberni mińskiej przeciwstawiał się wprowadzeniu do szkół nauczania w j. białoruskim. Grudzień 1917 – uczestnik I Zjazdu Wszechbiałoruskiego. 1919-1920 – członek antypolskiej Rosyjskiej Zjednoczonej Grupy Radykalno-Demokratycznej. Zmobilizowany do Armii Czerwonej – zdezerterował. 1922 – poseł do Sejmu II RP z listy Centralnego Białoruskiego Komitetu Wyborczego; w Białoruskim Klubie Poselskim. 1928 – senator w Parlamencie II RP; pozbawiony immunitetu, skazany na dwa lata więzienia. 1941 – aresztowany przez NKWD, uciekł po wybuchu wojny radziecko-niemieckiej. W czasie II wojny pracował w administracji niemieckiej. 1944-1950 – w Niemczech Zachodnich, potem w USA.

¹⁵ Antoni Łuckiewicz (Антон Луцкевич) (ur. 1884, Szawle – zm. ?) – białoruski działacz polityczny i społeczny, historyk, publicysta. 1902 – absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu w Dorpacie; 1903 – jeden z założycieli Białoruskiej Rewolucyjnej Hromady; 1916 – wraz z bratem Iwanem inicjator Konfederacji Wielkiego Księstwa Litewskiego; marzec 1918 – członek Rady BRL, październik 1918 – premier rządu BRL i minister spraw zagranicznych BRL; 1921 – przewodniczący Białoruskiego Komitetu Narodowego w Wilnie. 1927 i 1928 – aresztowany przez władze polskie, lata 30. – praca kulturalna i publicystyczna, wrzesień 1939 – aresztowany przez władze sowieckie. Zm. w 1946 w Kazachstanie lub w 1941 na etapie.

¹⁶ Białoruski Komitet Narodowy w Warszawie zorientowany na współpracę z Polakami (m.in. A. Łuckiewicz, B. Taraszkiewicz, L. Dubiejkowski, F. Jaremicz).

Dokument II

Raport Romualda Ziemkiewicza do II Oddziału Sztabu Generalnego WP z dnia 30.11.1922 r. zawierający charakterystykę posła do Sejmu RP Bazylego Roguli.

CAW I 303.4.2664

[k. 1]

Charakterystyka Bazylego Roguli¹⁷. 30.11.1922 r.

Dane o posle białorusinie

Bazyli Roguli

Bazyli Rogula b. nauczyciel ludowy, rodem z powiatu Nowogródzkiego w roku 1917 zaraz po rewolucji, wskutek ogłoszonej wolności, zjawił się na zjazd nauczycieli-białorusinów¹⁸ do Mińska w maju miesiącu.

Zjazd był zwołany przez działaczy białoruskich, by skonsolidować siły białoruskie i rozpocząć energiczną pracę narodową w nowych sprzyjających warunkach.

Zjazd ów wykazał jednak niezdolność do podjęcia owej pracy, gdyż wszyscy owi białorusini-nauczyciele z małymi wyjątkami, okazali się tak zrusyfikowanymi, iż wrogię ich stanowisko wobec narodowości białoruskiej nie dawało żadnej nadziei pracy w organizacji, zamierzonej przez patryotów-narodowców. Rogula wówczas występował niesłuchanie namiętnie i wrogo wobec idei białoruskiej. Na Arkadiusza Smolicza¹⁹ napadł, iż tenże popiera

¹⁷ Zob. Dokument I, przyp. nr 14.

¹⁸ Zjazd nauczycieli szkół wszystkich stopni guberni mińskiej 15-26.05.1917 r. w Mińsku. Inicjatorami zwołania zjazdu była grupa mińskich nauczycieli (m.in. Bazyli Roguli) orientujących się na prawicowe partie rosyjskie. Dyskutowano m.in. problem białoruskości. Większość delegatów opowiadała się za ideą kulturalnej autonomii Białorusinów w ramach Rosji demokratycznej. Sprzeciwiano się wprowadzeniu nauczania w jęz. białoruskim, uznając ten język za odmianę jęz. rosyjskiego, ale zgodzono się, by w szkołach na Białorusi wykładać w językach etnicznych grup mniejszościowych.

¹⁹ Arkadiusz Smolicz (Аркадзь Смоліч) (ur. 1891, Bacewicze pow. bobrujski – zm. 1938) – białoruski działacz polityczny i społeczny; specjalista ekonomii, geografii i kartografii. 1905 – absolwent Seminarium Duchownego w Mińsku, 1916 – Nowoaleksandrowskiego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, student Politechniki Kijowskiej. Od 1910 członek Białoruskiej Socjalistycznej Hromady, grudzień 1917 – uczestnik I Wszeczbiałoruskiego Zjazdu. Inicjator ogłoszenia BRL, w pierwszym rządzie – ludowy sekretarz oświaty. Po rozpadzie BSH – w Białoruskiej Partii Socjaldemokratycznej Od lata 1919 – wicepremier w rządzie A. Łuckiewicza i minister gospodarki wiejskiej. 1920 – kierownik Towarzystwa Szkoły Białoruskiej w Wilnie. 1922 – wyjazd do Mińska w BSRS; kierownik oddziału planowania i ekonomiki Ludowego Komitetu Gospodarki Wiejskiej BSRS, 1927 – profesor na Białoruskim Uniwersytecie Państwowym i w Instytucie Kultury Białoruskiej. Od 1930 represjonowany, w 1938 – stracony, w 1988 – zrehabilitowany.

i szerzy ową polską intrygę, którą jest podnoszenie i podsycanie ruchu białoruskiego. Język białoruski nazywał żargonem, zlepkiem polskiego, litewskiego i żydowskiego i dowodził, iż zbrodnią jest odrzucanie języka państwowego rosyjskiego tak rozwiniętego i bogatego, o wspaniałej wszechświatowej literaturze.

Nie pomogło fachowe zbijanie Roguli przez obecnego tam inż. R. Ziemkiewicza, który wystawiał autorytet profesora i akademika Karskiego²⁰. Rogula, mimo ujawniania publicznie jego ignorancji w tych sprawach, został przy swem zdaniu, pociągnął za sobą resztę swych towarzyszy nauczycieli i doprowadził tym zjazd do rozbicia i zakończenia obrad bez rezolucyj.

Działalność Roguli w czasie Kongresu białoruskiego²¹ w Mińsku była nadzwyczaj prowokacyjną i rozkładową. Gwizdał i krzyczał gdy przemawiano po białorusku, gniewał się i wściekał, gdy wobec ogromnej agitacji narodowej

[k. 2]

za pomocą przemówień, wyjątkowo świetnych i z przepychem urządzonych przedstawień białoruskich w teatrze, koncertów i deklamacji, całe audytorjum, początkowo wrogie białorusinom-narodowcom, przechyliło się na ich stronę bezwzględnie. Nuta uczuciowa wzięła górę tak, iż wyłoniona Rada Białoruska²² została wybrana z elementów białoruskich świadomych i władających językiem białoruskim.

Zwycięstwo białorusinów-narodowców, mimo przeszkody, prowokacje ze strony państwowo nastrojonych bolszewików moskali, łotyszów i ormian, bo z różnych takich elementów składał się ówczesny (w grudniu 1917 r.) Rewkom Miński²³, musiało rozgniewać i zaniepokoić bolszewików, zwolenników internacjonau i wrogów nacjonalizmów. Rola Kongresu była skończoną. Rada Białoruska miała być rozbitą. Kongres wraz ze świeżo

²⁰ Eutymsz Karski (Яўхим Карскі) (ur. 1860, Łasza pow. grodzieński – zm. 1931) – filolog, etnograf, folklorysta, specjalista z dziedziny białorusoznawstwa, położył podwaliny pod naukowe poznanie jęz. białoruskiego i literatury białoruskiej. 1905-1910 – rektor Uniwersytetu Warszawskiego; 1916 – akademik Petersburskiej Akademii Nauk; 1917 – honorowy przewodniczący I Wszechbiałoruskiego Zjazdu; 1922 – członek Instytutu Białoruskiej Kultury w Mińsku, 1929 – Czeskiej Akademii Nauk. Autor prac z etnografii m.in.: *Беларусы* (z mapą – 1903).

²¹ Kongres Białoruski – I Zjazd Wszechbiałoruski w Mińsku 15-19/20.12.1917, na którym starano się omówić przyszłość polityczną Białorusi.

²² Rada Białoruska – Rada Wszechbiałoruskiego Zjazdu, po rozpędzeniu Zjazdu uznana za organ wykonawczy Zjazdu. 18.12.1917 – wyłonił się z niego Komitet Wykonawczy Rady Wszechbiałoruskiego Zjazdu (19.02.1918 – ogłosił się najwyższym organem władzy na Białorusi i wybrał ze swego składu pierwszy rząd białoruski – Ludowy Sekretariat Białorusi z Jazepem Woronką na czele.

²³ Rewkom – Komitet Rewolucyjny – czasowy organ władzy bolszewickiej; w Mińsku utworzony w 1918 r.

z niego wyłonioną Radą Białorusi²⁴ postanowiono rozpedzić siłą. Do tej roli powołał główny komisarz bolszewicki Łander²⁵ (Łotysz) Miasnikowa²⁶, Rezauskiego²⁷ i Rogulę. Ci trzej postanowili wywołać rozstrój (proizwesti brożenije) i Kongres rozpedzić. Jakoż to i uczyniono. Rogula z karabinem w ręku krzyczał: „Da zdrastwujet Internacjonał! Da zdrastwujet jedyny rabocze-rewolucjonnyj front!! Dałoj kontrewolucjonnych nacjonalistow białorusow!”

Przy rozpedzeniu Kongresu bito kolbami. Uderzenie kolbą w szyję od Roguli otrzymał inż. R. Ziemkiewicz i Ładnow²⁸, zaś Rak-Michałowski²⁹

²⁴ Rada Białorusi – Rada Wszecchbiałoruskiego Zjazdu.

²⁵ Karl Lander (ur. 1883, gub. kurlandzka – zm. 1937) – sowiecki działacz polityczny, walczył o wprowadzenie władzy sowieckiej na Białorusi, od 1915 agitował za Rosją Sowiecką na Froncie Zachodnim, członek socjaldemokratycznego koła łotewskiego w Mińsku; luty 1917 – członek Mińskiego i Północno-Zachodniego Komitetu Rosyjskiej Partii Socjaldemokratycznej (bolszewików), od września 1917 – przewodniczący Mińskiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Od października-listopada 1917 – w KW Rad Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich Obszaru Zachodniego i Frontu; komisarz ludowy Obszaru Zachodniego i Frontu.

²⁶ Aleksander Miasnikow (ur. 1886, Nachiczewań na Donie – zm. 1925) – sowiecki działacz polityczny, walczył o wprowadzanie władzy sowieckiej na Białorusi. 1911 – absolwent Uniwersytetu Moskiewskiego; 1906 – członek Rosyjskiej Partii Socjaldemokratycznej. Agitował za Rosją Sowiecką na Froncie Zachodnim. Luty 1917 – członek bolszewickiej frakcji KW Frontu Zachodniego i Rady Mińskiego i Północno-Zachodniego Komitetu Rosyjskiej Partii Socjaldemokratycznej (bolszewików). Od września 1917 – przewodniczący Północno-Zachodniego Komitetu Rosyjskiej Partii Socjaldemokratycznej (bolszewików). Od października 1917 – w KW Rad Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich Obszaru Zachodniego i Frontu, od listopada 1917 – główny d-ca Frontu i ludowy komisarz oddziału wojennego.

²⁷ Ludwik Rezauski (ur. 1887, Mitawa – zm. 1980) – sowiecki działacz polityczny; od 1915 na Froncie Zachodnim, członek łotewskiej sekcji Rosyjskiej Partii Socjaldemokratycznej w Mińsku; od września 1917 – komisarz oświaty ludowej i spraw wewnętrznych; ludowy komisarz Obszaru Zachodniego i Frontu.

²⁸ Eugeniusz Ładnow (Яўген Ладноў) (ur.? – zm.?) białoruski działacz polityczny i społeczny. 1905 – w organizacji wojskowej eserów w Odessie. Luty 1917 – z-ca przewodniczącego Rady Delegatów Chłopskich w gub. charkowskiej. Delegat na I Wszecchbiałoruski Zjazd w Mińsku. Od 1918 – członek Białoruskiej Partii Socjalistyczno-Rewolucyjnej i Białoruskiego Komitetu Narodowego w Odessie. 1918 – minister spraw wojskowych w rządzie BRL, 1919 – minister spraw zagranicznych. Od marca 1921 – z-ca przewodn. Białoruskiego Komitetu w Warszawie. W maju 1921 wykluczony ze składu rządu BRL.

²⁹ Szymon Rak-Michałowski (Сымон Рак-Міхайлоўскі) (ur. 1885, Maksymówka gub. wileńska – zm. 1938) – białoruski działacz polityczny i społeczny, publicysta, pedagog. Absolwent: 1904 – Seminarium Nauczycielskiego w Mołodecznie; 1912 – Instytutu Pedagogicznego w Teodozji. Walczył na Froncie Południowym (agitacja probiałoruska). 1917 – członek BSH, potem Białoruskiej Partii Socjaldemokratycznej. Brał udział w Centralnej Białoruskiej Radzie Wojskowej i Białoruskiej Komisji Wojskowej. Grudzień 1917 – w prezydium I Wszecchbiałoruskiego Zjazdu, 1918 –

i Woronko³⁰ od Iotysza Rezauskiego. Na cyniczną propozycję zrobioną przez ormianina Miasnikowa białoruskiej nauczycielce, ta ostatnia wycięła głośny policzek pijanemu Miasnikowowi, poczem ją aresztowano.

Kongres był rozbity i rozpedzony. Rogula jako jedyny i główny promotor rozbicia tryumfował. Rada Białoruska odtąd zaczęła działać w ukryciu konspiracyjnie.

[k. 3]

Po wzięciu Mińska przez Niemców³¹ okazało się iż Rogula zbiegł do Smoleńska. W Smoleńsku w 1918 roku w lipcu miał być zwołany zjazd białorusinów. Gdy się zjechało na Zjazd i ledwie rozpoczęto wybory prezydium Zjazdu, zjawił się jak z pod ziemi Rogula, krzycząc: „Da zdrastwujet Kommuna! Dałoj ukrytych kontrrewolucjonierow i wragow Intrnacionała!” I zjazd siłą zbrojną rozpedził.

Postawienie Roguli na liście Bloku³² zdumiało wielu białorusinów, świadomych roli jaką Rogula wobec ruchu odgrywał. Protesty i rewelacje ustne nic nie pomogły, a gazety antyblokowe nie podawały nic o Roguli, więc też Rogula pozostał na liście, broniony zapalczywie przy najmniejszych napadach na niego.

Obecnie jasnym i absolutnie pewnym jest to, iż Rogula został umieszczonym na liście na skutek żądania Mińska. Tak twierdzą w Wilnie, gdzie białorusini nie są zadowoleni z kandydatur niektórych posłów, nieznanymi nigdy dawniej ogółowi.

Rogula w czasie agitacji na Kresach, posługując się wyłącznie językiem rosyjskim, białoruskim bowiem nie włada, napadał na Rząd, urzędników i Naczelnika Państwa.

Dziwnym się wydaje niereagowanie na to administracji i policji. Prawdopodobnie policja na Kresach rosyjskiego języka nie rozumiała, albowiem bierność i obojętność jej inaczej wytłumaczyć nie podobna.

30.XI.1922

Dziemianowicz

w Radzie BRL. Członek misji dyplomatycznych BRL. Założyciel Białoruskiego Komitetu Narodowego w Wilnie, kierownik Towarzystwa Szkoły Białoruskiej. 1922 – poseł do Sejmu II RP, członek Białoruskiego Klubu Poselskiego. Aresztowany przez władze polskie, po apelacji opuścił więzienie. Wyjechał do Mińska (pracownik Ludowego Komisariatu Oświaty BSRS, w 1933 r. aresztowany, zesłany na Wyspy Sołowieckie. Rozstrzelany w Mińsku pod zarzutem współpracy z II Oddziałem WP.

³⁰ Jazep Waronka (Язэп Варонка) (ur. 1891, pow. sokólski – zm. 1952 USA) – białoruski działacz polityczny, dziennikarz; Luty 1917 – członek BSH, grudzień 1917 – organizator I Wszechbiałoruskiego Zjazdu, luty-lipiec 1918 – przewodniczący Ludowego Sekretariatu BRL i ludowy sekretarz spraw zagranicznych; grudzień 1918 – jeden z inicjatorów ogłoszenia niepodległości; kwiecień 1920 – minister spraw białoruskich przy Litewskiej Tarybie. Przewodniczący Białoruskiej Partii Socjalistów-Federalistów. W 1923 emigrował do USA.

³¹ 25 lutego 1918 r.

³² Blok Mniejszości Narodowych – blok sformowany w 1922 roku w kampanii przedwyborczej do Parlamentu RP I kadencji. Otrzymał 1 398 tys. głosów, czyli 16 procent.

Dokument III

Raport Romualda Ziemkiewicza do II Oddziału Sztabu Generalnego WP z dnia 30.11.1922 r. zawierający charakterystykę Sergiusza Baranowa, białoruskiego posła do Sejmu RP.

CAW I 303.4.2664

[k. 1]

Sergjusz Baranow³³ poseł białoruski do Sejmu

Sergjusz Baranow pochodzi z ziemi grodzieńskiej. Wystąpił jako Białorusin w roku 1919. Był w kontakcie czynnym przez 1919 i 1920 rok z Kownem³⁴, skąd otrzymywał pieniądze na agitację przeciwpolską i dokąd nawet w 1919 r. sam osobiście jeździł.

Białoruskim włada bardzo słabo, co nie przeszkodziło mu jednak zostać prezesem Białoruskiego Komitetu³⁵.

Ciekawą działalność rozwinął w roku 1920. Gdy Grodno 19 lipca 1920 było wzięte przez bolszewików, nie ukrywał swej radości. Na zebraniu Komitetu Białoruskiego w ogrodzie klasztoru żeńskiego prawosławnego stał się ostro z inż. Ziemkiewiczem³⁶, który doradzał ostrożność i nieangażowanie się w sprawy bolszewickie, zaznaczając, iż Grodno jako leżące na samej granicy etnograficznej Polski, może być odebrane, a wówczas władze zduszą pracowników i zwolenników Sowietów. Z urąganiem odezwał się wówczas: „Polskaja swołocz użo nikoli nie uwidzić Hrodna!” Inżyniera Ziemkiewicza za jego polonofilstwo ciągle prześladował i wyśmiewał. Do bolszewików wstąpił na służbę dobrowolnie, zgłaszając się sam na ochotnika i został

[k. 2]

komisarzem wydziału Prawa. Przypisuje mu się podobno winę rozstrzelania dwu obywateli Polaków drobnych rolników spod Grodna. Trzeba dodać, iż za swą słabą działalność i tępą głowę został aresztowanym przez bolszewików. Rewizja dokonana u niego wykazała iż jest prezesem „Narodowego” Białoruskiego Komitetu. Oddano więc Baranowa do

³³ Baran Sergiej, Baranow Sergiusz (Сяргей Баран, Баранаў) (ur. 1894, gub. grodzieńska – zm. 1937?) – białoruski działacz polityczny, członek Białoruskiej Partii Socjalistyczno-Rewolucyjnej. 1919 – prezes Białoruskiego Narodowego Komitetu w Grodnie; nauczyciel w Gimnazjum Białoruskim w Grodnie. 1922 – poseł do Sejmu RP z listy Bloku Mniejszości Narodowych. 1923 – aresztowany i sądzony w Białymstoku pod zarzutem działalności antypaństwowej. Skazany, potem w BSSR. Represjonowany.

³⁴ Litwa subsydiowała działalność BRL. Przy rządzie Litwy powstało Ministerstwo Spraw Białoruskich.

³⁵ Białoruski Komitet Narodowy w Grodnie powstał w 1919 r.

³⁶ Romuald Ziemkiewicz, zob. wstęp.

Czrezwyczejki³⁷ wraz z Jakowiukiem³⁸ sekretarzem tegoż Komitetu. Przy ucieczce z Grodna bolszewików Czrezwyczejka zabrała z sobą Baranowa i Jakowiuka. W drodze będąc pędzeni pieszo, zdołali zbiedz i wrócili ^a(do Grodna)^a do domu.

Władze polskie obydwu aresztowały i trzymały w więzieniu. Władze owe zapewne posiadają więcej faktycznego materiału o Baranowie, który zbyt dobrze jest znany Grodnu jako wróg Polski.

30.XI.1922

Dziemianowicz

^askreślone^a

Dokument IV

Raport Romualda Ziemkiewicza do II Oddziału Sztabu Generalnego WP zawierający charakterystyki: ks. Adama Stankiewicza, Michała Kochanowicza, Bazylego Rahuli, Bronisława Taraszkiewicza, Szymona Rak-Michajłowskiego, Sergiusza Baranowa, Antoniego Owsianika, Piotra Miotły, Aleksandra Nazarewskiego — posłów Białorusinów do Sejmu i Senatu RP (dokument niedatowany).

CAW I 303.4.2664

[k. 1]

Krótkie charakterystyki posłów do Sejmu i Senatu narodowości białoruskiej

1. Ks. Adam Stankiewicz³⁹ syn włościanina z wioski Orlaniata powiatu

³⁷ Czrezwyczejka, Czeka – nadzwyczajna komisja do walki ze szpiegostwem, spekulacją, kontrrewolucją, sabotażem i bandytyzmem. W listopadzie 1923 r. przemianowana na GPU.

³⁸ Szymon Jakowiuk (Якавюк Сямён) (ur. 1881, Dubiny Nowe, pow. bielski – zm. 1973, Grodno) – białoruski działacz polityczny i społeczny. 1898 – absolwent kursów telegraficznych w Białymstoku, 1900-1914 – telegrafista na stacji Białystok, 1914-1918 – w wojsku, wrzesień 1918 – pracownik Czeka; 1919 – w kontaktach z Ministerstwem Spraw Białoruskich przy rządzie Litwy; 1920 – sekretarz Białoruskiego Komitetu Narodowego w Grodnie; pracownik telegrafu w Grodnie, organizator partyzantki antypolskiej na Grodzieńszczyźnie, 1922 – poseł do Sejmu polskiego, 1923 – aresztowany i sądzony w procesie 45-ciu, grudzień 1923 – nielegalnie wyjechał do Kowna.

³⁹ Adam Stankiewicz, ksiądz (Адам Станкевіч) (ur. 1892., Orlaniaty, pow. oszmiański – zm. Tajszet, okręg irkucki) – białoruski działacz społeczny i polityczny. Absolwent Rzymskokatolickiego Seminarium Duchownego w Wilnie i Akademii Duchownej w Piotrogradzie; 1918 – dr prawa kanonicznego, założyciel i przywódca Białoruskiej Partii Chrześcijańskiej Demokracji; sierpień 1919 – wrzesień 1922 – wydawca i redaktor „Krynicy”; 1922-1928 poseł do Sejmu II RP, z-ca prezesa Białoruskiego Klubu Poselskiego. Kierownik Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultury. 1944 – aresztowany przez NKWD, 1949 – aresztowany i skazany na 25 lat pozbawienia wolności.

Oszmiańskiego. Dzielny, energiczny, świadomy bojownik z wykształceniem Akademii Duchownej w Petersburgu znany jest jako działacz odpalszczający kościoł na Białorusi⁴⁰. To mu uważają za zasługę, szczególnie prawosławni. Był i jest redaktorem i kierownikiem antypolskiej ludowej gazetki w duchu katolickim „Krynica”⁴¹. Należy do partji białoruskiej chrześcijańskiej demokracji⁴².

2. Michał Kochanowicz⁴³ syn popa. Skończył uniwersytet w Charkowie i był nauczycielem gimnazjalnym. Rodem podobno z Mohylowszczyzny, choć obecnie twierdzi, że urodził się w Nowogrodzkiem. W Mohylewie wydawał wybitnie antypolskie gazety: „Могилевскія Губернскія Вѣдомости”⁴⁴ oraz „Могилевскіе Епархіальныя Вѣдомости”⁴⁵. Zawsze był moskałem, w roku 1918 jeszcze po białorusku dwóch zdań sklecić nie umiał; dla bytu i kariery stał się białorusinem, choć dotychczas po białorusku mówi bardzo słabo. Zacięty wróg polaków, intrygant wśród białorusinów, katolików białorusinów nienawidzi. Był dyrektorem Wileńskiego gimnazjum

⁴⁰ Ks. A. Stankiewicz opowiadał się za wprowadzeniem jęz. białoruskiego jako języka kazań w Kościele rzymskokatolickim na terenach zamieszkałych przez Białorusinów. W maju 1917 organizator zjazdu rzymskokatolickiego duchowieństwa białoruskiego w Mińsku. Nabożeństwa w jęz. białoruskim odprawiał w 1917 r. w kościołach powiatów dziśnieńskiego i brasławskiego, a w okresie międzywojennym w kościele św. Mikołaja w Wilnie.

⁴¹ „Крыніца” („Беларуская крыніца”, „Biełaruskaja Krynica”) – tygodnik, organ Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji, wyd. od 8 (21) 10.1917 r. w Piotrogradzie, w Mińsku (nr 3/1918), w latach 1919-1940 w Wilnie w jęz. białoruskim (cyrylicą i łacinką). Pismo skierowane do białoruskiej inteligencji, ludności wiejskiej oraz emigracji białoruskiej.

⁴² Partia Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji (Беларуская Хрысціянская Дэмакратыя) – klerykalna partia demokratyczna o charakterze narodowym, założona w maju 1917 r. w Piotrogradzie. Działała na ziemiach białoruskich II RP do 1940 r. Założyciele i ideolodzy – białoruscy księża rzymskokatolicy: F. Abrantowicz, L. Chwiedźka, A. Stankiewicz, B. Godlewski, F. Budźko, A. Zazula.

⁴³ Michał Kochanowicz (Міхаіл Кахановіч) (ur. 1882, Wielkie Łuki, pow. nowogrodzki – zm. 1934) – działacz białoruski, publicysta, pedagog; 1910 – absolwent Uniwersytetu w Charkowie, 1915 – nauczyciel w szkole realnej w Mohylewie, członek Białoruskiego Komitetu Narodowego w Mohylewie, 1919-1922 – dyrektor Białoruskiego Gimnazjum w Wilnie, 1922 – poseł do Sejmu II RP, członek Białoruskiego Klubu Poselskiego, bezpartyjny. Od 1925 w BSRS w redakcji gazet „Савецкая Беларусь”, „Савецкае будаўніцтва”.

⁴⁴ „Могилевскіе Губернскіе Вѣдомости” – gazeta wydawana przez urząd gubernatora mohylewskiego w latach 1838-1917 w Mohylewie. Składała się z dwóch części: urzędowej i dodatku (od 1893 r. w postaci samodzielnej gazety), zawierającego artykuły z życia społecznego, etnografii, krajoznawstwa i literatury.

⁴⁵ „Могилевскіе Епархіальныя Вѣдомости” – tygodnik Mohylewskiego Prawosławnego Konsystorza Duchownego, ukazujący się w latach 1883-1917 w Mohylewie. Składał się z dwóch części: w jednej zamieszczano oficjalne komunikaty i zarządzenia Konsystorza, w drugiej – kronikę życia cerkiewnego eparchii, materiały z historii Cerkwi prawosławnej, historii regionalnej.

białoruskiego, z którego za intrygi i malwersacje z pieniędzmi, otrzymanymi z Litwy Kowieńskiej został zdegradowanym na zwyczajnego nauczyciela. Agent litewski, niemiecki w ogóle każdego, kto dobrze płaci. Nałogowy pijak. Zdolności średnich, mówca słaby. Socjal-rewolucjonista.

3. Fabian Jeremicz⁴⁶ rodem z Wileńszczyzny, technik. Agent litewsko-niemiecki. Jeździł często zagranicę po pieniądze. Charakteru zacieklego, gwałtownego. Siedział w więzieniu za politykę. Wróg polaków zdeklarowany. Socjal-demokrata o barwie wybitnie bolszewickiej.

[k. 2]

4. Bazyli Rogula⁴⁷. Chłop rodem z Nowogródzkiego. Były nauczyciel ludowy. W roku 1917 w Mińsku na zjeździe nauczycieli białorusinów piętnował ruch białoruski jako intrygę polską, propagując język i narodowość rosyjską. W roku 1917 w grudniu rozpędził Kongres Białoruski⁴⁸ wykrzykując: „Niech żyje bolszewizm”. W roku 1918 rozbił i rozpędził zjazd białoruski w Smoleńsku. Niezrozumiałem jest dlaczego taki antybiałorusin i notoryczny komunista został przez białorusinów przyjętym i postawionym na liście. Chodzą pogłoski, iż żądali tego komuniści w Mińsku, obiecując pomoc pieniężną dla agitacji na wyborach. Rogula po białorusku nie umie ani słowa, w sejmie ma zamiar mówić tylko po rosyjsku. Jest to z największą pewnością agent sowiecki i ukryty komunista.

5. Bronisław Taraszkiewicz⁴⁹ syn chłopca z Wileńszczyzny, docent filologii uniwersytetu Petersburskiego. Wychowanie otrzymał w Wilnie w duchu polskim. Człowiek bardzo słabego charakteru, gotów zawsze przerzucić się

⁴⁶ Fabian Jaremicz (Фабіян Ярэміч) (ur. 1891, Dulawka, pow. wołkowyski – zm. 1958) – białoruski działacz polityczny i społeczny, 1912 – absolwent szkoły elektrotechnicznej w Petersburgu, od 1917 w ruchu białoruskim, 1918 – w Białoruskiej Partii Socjalistów-Rewolucjonistów, potem w Partii Socjaldemokratycznej, od 1919 – w Centralnej Białoruskiej Radzie Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny; 1922, 1928, 1930 – poseł do Sejmu II RP; 1926 – w Komitecie Głównym Białoruskiego Związku Włościańskiego. W czasie okupacji niemieckiej – burmistrz Borysławia, po wojnie aresztowany przez NKWD, od 1956 po wyjściu z łagrów – w Wilnie.

⁴⁷ Zob.: Dokument I, przypis nr 14.

⁴⁸ Zob.: Dokument II, przypis nr 21.

⁴⁹ Bronisław Taraszkiewicz (Браніслаў Тарашкевіч) (ur. 1892, Maciuliszki, gub. wileńska – zm. 1938) – białoruski działacz społeczny, polityczny i oświatowy, publicysta, literaturoznawca. 1916 – absolwent Uniwersytetu w Piotrogradzie, 1916-1918 – pracownik Katedry Języka Rosyjskiego i Słowianoznawstwa Uniwersytetu Piotrogradzkiego. Od 1917 – jeden z liderów BSH, od 1918 w Białoruskiej Partii Socjaldemokratycznej, 1921-1922 – dyrektor Gimnazjum Białoruskiego w Wilnie; 1922 – poseł do Sejmu; 1925 – założyciel Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady; grudzień 1925 – członek KPZB. 1927-1930 – aresztowany przez władze polskie, skazany. Luty 1930 – aresztowany i skazany na 8 lat więzienia. W wyniku wymiany przekazany BSRS; 1937 – aresztowany, 1938 – rozstrzelany, 1957 – zrehabilitowany.

na stronę więcej dającego. Był na żoździe litewskim, a i z defensywy polskiej też podobno korzystał. Przekonań politycznych nieokreślonych. Liczą go jednak jako socjal-demokratę.

5. [sic] Szymon Rak-Michajłowski⁵⁰ syn chłopa z pod Radoszkowicz. Nauczyciel ludowy. Inteligencji miernej energii zato niespożytej. On to w Mińsku organizował Radę Wojskową Białoruską⁵¹ w 1917 roku, zaś w 1918 roku za pieniądze niemieckie zorganizował 10 miesięczne kursy nauczycielskie. Był redaktorem w Grodnie gazety „Беларускае Слова”⁵². W Borunach pow. oszmiańskiego stworzył i prowadził seminarjum nauczycielskie białoruskie, zamknięte przez władze rosyjskie w roku 1921. Z przekonań umiarkowany, niezależny socjalista.

[k. 3]

6. [7] Sergjusz Baranow⁵³, syn naczelnika więzienia w Grodnie. Moskal urodzony w Grodnie. Wykształcenie gimnazjalne. Nauczyciel ludowy. W roku 1920 w czasie okupacji Grodna przez bolszewików był komisarzem bolszewickim z wydziału jurydycznego (prawnego). Podobno przez niego zostali rozstrzelani jacyś dwaj obywatele polscy, którzy zostali na folwarkach. Baranow swoim sądem miał się do tego przyczynić. Więziony był w 1920 i 1921 r. w Grodnie. Władze polskie mają o nim opinię jaknajgorszą. Był prezesem Rady Białoruskiej w Grodnie⁵⁴. Z przekonań socjal-rewolucjonista. Nałogowy kokainista.

7. [8] Antoni Owsianik⁵⁵, rodem z powiatu Wilejskiego. Wykształcenie niewiadome. Podaje się jako inżynier lecz to fałsz wierutny, albowiem w czasie wojny był tylko rachmistrzem u inżyniera. Był prezesem Rady Białoruskiej w Bobrujsku⁵⁶. Jako agent niemiecki donosił na Dowbora-

⁵⁰ Zob.: Dokument II przypis nr 29.

⁵¹ Centralna Białoruska Rada Wojskowa powołana w listopadzie 1917 r. przez Zjazd Wojskowych Białorusinów Frontu Zachodniego w celu formowania białoruskich sił zbrojnych.

⁵² „Беларускае Слова” – dziennik polityczny i literacki wydawany w okresie 02.10.1920 - 07.01.1921 w Grodnie, organ Centralnego Białoruskiego Komitetu Narodowego. Naczelnymi redaktorami byli W. Adamowicz i U. Szaleszka, S. Rak-Michajłowski, A. Smolicz byli współpracownikami.

⁵³ Zob.: Dokument III, przypis nr 33.

⁵⁴ Białoruski Komitet Narodowy w Grodnie – organ przedstawicielski białoruskich organizacji narodowych Grodzieńszczyzny, założony w listopadzie 1918; działalność odnowił w marcu 1920, przewodniczący S. Baran.

⁵⁵ Antoni Owsianik (Антон Аўсянік) (ur. 1888, Kobyla, gub. mińska – zm. 1933?) – białoruski działacz polityczny i społeczny. Absolwent Instytutu Technologicznego w Charkowie, student na Wydziale Budowy Okrętów Politechniki Petersburskiej; 1918-1919 – przewodniczący Rady Białoruskiej w Charkowie; 1919-1929 – członek Białoruskiej Komisji Wojskowej; 1922 – poseł do Sejmu II RP; w pocz. lat 30. wyemigrował do BSR.

⁵⁶ Białoruski Komitet Narodowy w Bobrujsku.

Muśnickiego⁵⁷, który kazał Owsianika aresztować, lecz ten uciekł. Przyjaciół znanego niemieckiego szpiega z czasów okupacji w Mińsku — Susemila⁵⁸. W roku 1919, 1920 i 1921 przywoził pieniądze, podobno tylko litewskie, z Kowna na cele białoruskie. Osobnik bardzo niebezpieczny. Socjal-demokrata.

8. [9] Piotr Miotła⁵⁹ chłop z pod Dżisny. Nauczyciel ludowy. Kooperator o przekonaniach demokratycznych bezpartyjny. W ruchu białoruskim mało znany.

9. [10] Nazarewski⁶⁰. Moskal. Właściciel domu i ogrodu w Baranowiczach. Dopiero teraz zaczyna się uczyć po białorusku. Opinią cieszy się wśród swoich braci moskali w Baranowiczach nieszczególną. Mówią o nim: жулик, мазурк. Nieuczciwy w sprawach pieniężnych. W ruchu białoruskim absolutnie nieznan. Podobno z przekonania: monarchista rosyjski.

Dokument V

Raport Romualda Ziemkiewicza do Oddziału II Sztabu Generalnego WP z dnia 06.12.1922 r.

CAW I 303.4.2664

[k. 1]

Do Oddziału II-go Sztabu Generalnego

Raport

Dnia 3 grudnia w niedzielę niżej podpisany miał rozmowę z posłem

⁵⁷ Józef Dowbór-Muśnicki (1867-1937), gen., oficer zawodowy armii rosyjskiej, 1917-1918 – d-ca I Korpusu WP zlokalizowanego w Bobrujsku, który walczyć miał po stronie rosyjskiej. Podporządkował się Radzie Regencyjnej, w maju 1918 Korpus rozformował się na żądanie Niemców. W 1919 – d-ca wojsk powstania wielkopolskiego, od 1920 w rezerwie.

⁵⁸ Edmund Aleksander Roman Susemihl (ur. 1881, pow. piński – zm. ?) – kurator ruchu białoruskiego ze strony niemieckich władz okupacyjnych w Wilnie, cenzor gazety „Homon”; w 1918 – pod nazwiskiem „Kuźmicki” został członkiem białoruskiej organizacji w Mińsku i komisji przy rządzie BRL. Po I wojnie osiadł w Królewcu, zajmował się publicystyką i popularyzowaniem problematyki białoruskiej w prasie niemieckiej i białoruskiej wydawanej na Litwie. Utrzymywał kontakty z W. Łastowskim. Uważany za niemieckiego agenta z zadaniem obserwacji ruchu białoruskiego na Litwie i w Polsce.

⁵⁹ Piotr Miotła (Пётр Мятла) (ur. 1890, Kuchnicze, pow. dziśnieński – zm. 1936) – białoruski działacz polityczny, 1911-1912 – słuchacz kursów pedagogicznych w Kownie; 1914-1917 – na froncie; 1917-1921 – nauczyciel; 1922 – poseł do Sejmu II RP, organizator Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady; 1927 – aresztowany i skazany, 1930 – po wymianie więźniów politycznych w BSRS; 1933 – aresztowany, zmarł w łagrze; 1956 – zrehabilitowany.

⁶⁰ Aleksy Nazarewski (Аляксей Назарэўскі) (ur. 1881, Sieniawka, pow. słucki – zm. ?) – białoruski działacz polityczny. 1902-1907 – urzędnik Poczty i Telegrafu w Mińsku, 1915-1918 – w Moskwie, organizator opieki nad uchodźcami; 1922-1928 – senator w Parlamencie II RP, pracownik magistratu w Baranowiczach; 1940 – aresztowany przez NKWD.

białoruskim Jeremiczem⁶¹ o sprawach białoruskich. Obecny był w czasie rozmowy w kawiarni i E. Ładnow⁶².

Po ogólnych narzekaniach na nasze krótkowidztwo polityczne i szkodę przyniesioną tym ruchowi białoruskiemu przez nas pan poseł Jeremicz raczył nam oświadczyć, iż winy nasze są już przebaczone i że na nowo przyjęci jesteśmy na łono ruchu świętego Białorusi.

Oświadczył przy tem, iż nie my jedni oparzyliśmy się, próbując coś zrobić w kontakcie z defenzywą Oddziału II-go, albowiem i tacy jak Taraszkiewicz⁶³, Smolicz⁶⁴, Dubiejkowski⁶⁵, ba nawet i Aleksiu⁶⁶ zostali oszukani, zdyskredytowani, wyszani jak cytryna i wyrzuceni na śmietnik. Najsprytniejszym okazał się tylko Aleksiu, bo ponaciągał defenzywę, Belweder, Ministerja i Wojewodów na

[k. 2]

grube sumy, nic dobrego polakom nie zrobił i kpi sobie z nich, wiedząc dobrze, że mu nic nie zrobią, bo w razie sądu byłaby zbyt wielka Panama, na co nikt nigdy nie pójdzie.

Wrogami ruchu białoruskiego Jeremicz uważa Oddział II w osobach majora Czarnockiego⁶⁷, i porucznika Błońskiego⁶⁸. Ci to dwaj, a zwłaszcza pierwszy całą siłą wstrzymywał wszelkie najdrobniejsze nawet ulgi i przyrzeczenia dla Białorusinów. O tej dwulicowości, słodko-glicerynowych obietnic, rzucanych na wiatr i nigdy nigdzie nie próbowanych nawet do wprowadzenia

⁶¹ Zob. Dokument IV, przypis nr 46.

⁶² Zob. Dokument II, przypis nr 28.

⁶³ Zob. Dokument IV, przypis nr 49.

⁶⁴ Zob. Dokument II, przypis nr 19.

⁶⁵ Dubiejkowski Lawon (Дубейкаўскі Лявон) (ur. 1869, Dubiejkowo, pow. mściłowski – zm. 1940, Wilno) – białoruski działacz polityczny; absolwent: 1903 – Petersburskiego Instytutu Inżynieryjnego, 1909 – Francuskiej Akademii Architektury; architekt w gub. mohylewskiej, od 1910 – w Warszawie; od 1916 – w ruchu białoruskim, 1919 – przewodniczący Białoruskiego Komitetu Narodowego w Warszawie, szef misji dyplomatycznej BRL w Polsce; od 1922 w Wilnie.

⁶⁶ Paweł Aleksiu (Павел Аляксюк) (ur. 1892 – zm. ?) – białoruski działacz polityczny; 1915 – absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Petersburskiego; 1909 – przewodn. Grodzieńskiego Koła Młodzieży Białoruskiej; 1915 – jeden z założycieli Białoruskiego Towarzystwa Ofiarom Wojny w Wilnie; luty 1917 – członek BSH, marzec-lipiec 1917 – z-ca przewodn. Białoruskiego Komitetu Narodowego w Mińsku; lipiec 1918 – w Sekretariacie Ludowym BRL; członek Centralnej Białoruskiej Rady Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny; 1919-1920 – organizował Białoruską Komisję Wojskową; jesień 1920 – przewodn. Białoruskiego Komitetu Politycznego w Warszawie; agitował na rzecz Polski; w l. 20. – adwokat w Nowogródku; wiceprezes nowogródzkiego oddziału Towarzystwa Szkoły Białoruskiej.

⁶⁷ Czarnocki, major – oficer II Oddziału Wywiadowczego Sztabu Generalnego WP.

⁶⁸ Stanisław Lis-Błoński, porucznik – oficer II Oddziału Sztabu Generalnego WP, przeznaczony do kontaktów z gen. Stanisławem Bułak-Bałachowiczem. Autor prac: „Bałachowcy”, mps Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu i zapewne „Krótkiego zarysu zagadnienia białoruskiego” – mps, CAW.

w życie, przekonali się wszyscy białorusini uczciwi i obecnie już żadnych złudzeń nie mają. Uważają, iż najpodlejszym i najnikczemniejszym pod słońcem na świecie są polacy, nigdy nie dotrzymujący obietnic, lekkomyślni w najważniejszych dla siebie sprawach, arystokraci z formy i postępowania, nie szanujący ani władzy ani autorytetu i absolutnie nie zdolni do przejęcia się ideami demokracji. Polska idzie do krachu i upadku. Polacy nic innego nie wari. Pod Lucyperem w piekle nie byłoby tak źle białorusinom jak jest obecnie w Polsce. Nikt tak oświaty białoruskiej nie dławi, jak polacy. Moskale, Łotysze, Litwini, ba nawet Czesi i Niemcy dawali i dają możliwość oświaty w swoim języku białorusinom, bo nie

[k. 3]

są wrogami biednego ludu. Nie może i nie chce tego dać nikczemna Polska, tak trąbiąca o wolności, tolerancji i swej wspaniałomyślności. Posłowie białorusini, jako rzecznicy krzywdzonego nieszczęśliwego ludu białoruskiego niczego się po Sejmie nie spodziewają, będą w nim jednak i poza nim protestować na świat cały o krzywdzie ludu.

Majorowi Czarnockiemu, por. Błońskiemu, Belwederowi nie darują nigdy swych krzywd, będą ich bić, bić bez ustanku, nie dając im czasu nawet zapłakać.

Tu poseł Jeremicz dodał: „Te chłopaczki pojęcia nie mają o defenzywie. My mamy lepszą defenzywę i lepsze materiały o nich. Starczy nam tego na ich zupełne pogębienie. Wiemy dobrze o ich kombinacjach w Puszczy Białowieskiej, o staraniach na koncesje w Departamencie Leśnym, o firmie Bałachowicza⁶⁹, na to mamy już i kopje dokumentów i udaremnimy te zamachy na dobro ziemi Białoruskiej. Skończą się te pańskie złodziejstwa. Spiesz się panowie Polacy, bo czują, że na Kresach grunt pod nogami zaczyna się im chwiać, już na Kresach trzeszczy, a co ich czeka dalej? Poczekamy, my cierpliwi — to i zobaczymy.

A ta przysłowiowa „niewieliczka kumpanija choć i czestnaja” z naszych opiekunów

[k. 4]

złożona doczeka się swego sądu i dawno już zasłużonej nagrody.

Cała rozmowa posła Jeremicza nacechowana była żywiołową bez granic, nienawiścią do polaków, niesłuchanie ostrą w swej formie i treści, w wyrazach zaś nadzwyczaj nieparlamentarną.

Ładnowowi proponowano wyjazd na Łotwę i pracę polityczną, obiecując dać na to środki pieniężne.

Niżej podpisanemu na razie żadnej funkcji jeszcze nie określono, zaznaczając iż Rada Narodowa⁷⁰ w Wilnie rozpatrzy to i postanowi.

⁶⁹ Firma Bałachowicza – spółdzielnia założona przez S. Bułak-Bałachowicza w Puszczy Białowieskiej zatrudniająca zdemobilizowanych żołnierzy.

⁷⁰ Rada Narodowa w Wilnie wyłoniła się z Białoruskiego Komitetu Narodowego w Wilnie.

Taki oto rezultat mego wywiadu, który tu pilnie i wiernie starałem się skreślić.

Warszawa
6 XII 1922

inż. Romuald Ziemkiewicz

Dokument VI

**Raport Romualda Ziemkiewicza do Oddziału II Sztabu Generalnego
WP z dnia 09.12.1922 r.**

CAW I 303.4.2664

[k. 1]

Do Oddziału Sztabu Generalnego

Raport

Z rozmowy z białorusinem-kooperatorem Edwardem Budźką⁷¹, który w sprawach kooperatywy przyjechał do Warszawy, dowiedziałem się, iż Komitet Narodowy białoruski⁷² został zwinięty i na jego miejsce powstała Rada Narodowa w Wilnie⁷³.

Czy owa Rada Narodowa jest zalegalizowaną nie umiem nic powiedzieć, jeżeli zaś nie, to jest możliwość niezatwierdzenia jej.

Według opowiadania Edwarda Budźki Rada Narodowa została utworzoną na wzór takiejże łotewskiej i podobno w kontakcie z Ligą Narodów.

Edward Budźko zapewniał mnie, iż sprawę tę wraz z Antonim Łuckiewiczem⁷⁴ prowadzi jego serdeczny przyjaciel Chardigny⁷⁵. On to ją-koby przez ambasadę angielską przesyła listy i wskazówki.

⁷¹ Edward Budźka (Эдуард Будзька) (ur. 1882, Budślów – zm. 1958) – publicysta, działacz społeczny. 1917 – uczestnik I Wszechbiałoruskiego Zjazdu; 1918 – organizator Białoruskiego Gimnazjum w Budślawiu; 1921-1940 – na Litwie i Łotwie, organizował kursy białorusoznawstwa; 1941-1944 – nauczyciel w Mińsku i Baranowiczach; emigrował do Niemiec i USA.

⁷² Białoruski Komitet Narodowy, założony w 1915 r. w Wilnie, forum koordynujące działalność ugrupowań białoruskich w II RP W l. 30. główna instytucja polityczna reprezentująca interesy Białorusinów w Polsce. W styczniu 1938 r. rozwiązany przez władze polskie.

⁷³ Rada Narodowa w Wilnie wyłoniła się z Białoruskiego Komitetu Narodowego w Wilnie.

⁷⁴ Zob.: Dokument I, przypis nr 15.

⁷⁵ Pierre-Auguste Chardigny (1873-1951), pułkownik, 1920-1922 – na czele Komisji Kontrolnej Ligi Narodów, której zadaniem była delimitacja granicy polsko-litewskiej, później na różnych stanowiskach w armii, dowódca pułku, 1925 – członek sztabu marszałka Ferdinanda Focha, od lutego 1929 – attaché wojskowy w Brukseli, w 1928 – generał brygady, 1933 – generał dywizji; 1933 – przeniesiony do rezerwy.

Do Rady Narodowej należą prócz Łuckiewicza Maksim Harecki⁷⁶, Zawryd⁷⁷ oraz Krasieński.

Według mojego głębokiego przekonania i znajomości stosunków wskazanem by było usunięcie z granic Rzeczypospolitej Ant[oniego] Łuckiewicza pod jakimkolwiek pozorem, gdyż obywatelstwa nie posiada, a jest bardzo groźnym, niebezpiecznym i nieobliczalnym szkodnikiem politycznym. Usunięcie takie uprościło by całą sprawę, która coraz bardziej się gmatwa i zaognia

[k. 2]

a przez machiawelskie intrygi Łuckiewicza z pułkownikiem Chardigny może doprowadzić do niepożądanych komplikacji z Ligą Narodów.

W każdym razie bliższe zbadanie celu, środków i metod nowopowstałej białoruskiej Rady Narodowej w Wilnie jest wprost koniecznym i to nie tyle tu w Warszawie u panów posłów, a wprost w Wilnie na miejscu.

Warszawa
9 grudnia 1922

inż. Romuald Ziemkiewicz

Dokument VII

Raport Romualda Ziemkiewicza do Oddziału II Sztabu Generalnego z dnia 13.01.1923 r. zawierający sprawozdanie z sytuacji w białoruskim środowisku wileńskim.

CAW I 303.4.2664

[k. 1]

Do Oddziału II Sztabu Generalnego

Raport

Po dłuższym, bo przeszło tygodniowym pobycie w Wilnie udało mi się dowiedzieć wiele ciekawych danych ze sfer białorusko-litewskich. Bez względu na kosztą i znaczne zajęcie czasu, zdaje się, wyniki wywiadu są dość pewne.

⁷⁶ Maksim Harecki (Максим Гарэцкі) (ur. 1893, Mała Bogacówka, pow. mścisławski – zm. 1938) – klasyk literatury białoruskiej, historyk literatury; 1916 – absolwent Szkoły Wojennej w Piotrogradzie; 1918-1923 – w Wilnie, nauczyciel w Wileńskim Gimnazjum Białoruskim, redaktor białoruskich gazet; w 1922 – aresztowany; od października 1923 w BSRS; wykładał jęz. białoruski na Białoruskim Uniwersytecie Państwowym, członek Akademii Nauk; w 1930 – aresztowany, zesłany do Wiatki, 1938 – rozstrzelany, 1955 – zrehabilitowany.

⁷⁷ Zawryd Paweł (Жаўрыд Павел) (ur. 1886, Ciecierówka, pow. słucki – zm. 1939 Książ Pagost, Komi ASRS) – działacz polityczny, student Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego; od 1916 na froncie, grudzień 1917 – uczestnik I Wszechbiałoruskiego Zjazdu; 1920 – komisarz Słuczczyzny z ramienia Rady BRL; od 1923 w BSRS; 1930 – aresztowany, zesłany do łagru.

Potwierdza się wiadomość, iż Berlin i Kowno żądają konsolidacji sił białoruskich, by je wykorzystać we własnym kierunku i interesie. Ofiarują na „cele białoruskie” pięćset milionów marek polskich. O sumie takiej a nie innej mówią wszyscy zgodnie. Należy więc ją przyjąć za prawdziwą. Ponieważ z wejściem do Sejmu i Senatu posłów białoruskich⁷⁸ zagadnienie białoruskie weszło na tory polityki krajowej, a musi stać się kwestją i polityki światowej, więc opiekunów i doradców ze strony litwinów, a nawet niemców mają białorusini tak dużo, iż opędzić się im nie mogą. W Wilnie bawił incognito szpieg niemiecki, słynny z czasów okupacji 1916-1918 cenzor i opiekun białoruski, Susemilh⁷⁹ (wymawia się Zuzemil). A włada on świetnie jak białoruskim tak i polskim językiem. Był on między 30 grudnia i 3 stycznia, poczem wyjechał jakoby do Grodna. Antoni Łuckiewicz⁸⁰ nie przyjął go, działał więc u litwinów i przez nich wpływał na białorusinów. Chodzi ni mniej ni więcej, jak o wywołanie powstania białoruskiego, wszelkiego rodzaju zamieszek i aktów terroru i zemsty na urzędnikach polskich, dopuszczających się ograniczeń i bicia oraz wyrafinowanych okrucieństw przy badaniach w urzędach śledczo-policyjnych.

[k. 2]

Prócz tego jakoby mają być wysadzone mosty, psuty tor kolejowy, szosy itp. rzeczy. Staralem się zbadać usilnie wiarygodność tego i możliwość urzeczywistnienia tego planu. Faktem jest iż Antoni Łuckiewicz jest bezwzględnie aktom terroru i powstaniu przeciwny. A rozmawiałem z nim osobiście. Całkiem poufnie powiedział mi: „Jeden z posłów mówi do mnie: co robić, jeżeli nam polacy żadnych praw nie dadzą — to zrobimy powstanie i odpłacimy im. Złajalem go za to, iż chce widać zguby narodu. My białorusini jako biedni nie mamy nic do postawienia na kartę, powstania więc robić nie możemy, bo było by to szaleństwem”. Wiedziałem już o kim mówi i powiadam ze swej strony: Baranow⁸¹ zawsze jednakowy, głupstwa i fantazje zawsze go się trzymają, brak rozsądku i zimnej rozważgi zgubi go i nas narazi na niepotrzebne awantury. Istotnie Baranow w swych rozmowach jest wprost dziecięco naiwny i nieostrożny. Łuckiewicz powiedział mi wtedy, iż jego taktyką jest protest wobec Ligi Narodów, Europy i że tylko w tym kierunku pracuje. Dodał, iż polskie fałszywe dane statystyczne są zebrane z polskich publikacji, przeciwstawiono im dane białoruskie o większości, a nie mniejszości, białorusinów na Kresach, których posłowie do Sejmu i Senatu jaskrawo tego dowodzą; fotografie posłów, tablice statystyczne,

⁷⁸ W wyniku wyborów parlamentarnych przeprowadzonych w listopadzie 1922 r. ugrupowania białoruskie zjednoczone w Białoruskim Centralnym Komitecie Wyborczym uzyskały 11 miejsc w Sejmie i 3 w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej. Posłowie i senatorowie powołali Białoruski Klub Poselski pod przewodnictwem Bronisława Taraszkiewicza.

⁷⁹ Zob.: Dokument IV, przypis nr 58.

⁸⁰ Zob.: Dokument I, przypis nr 15.

⁸¹ Zob.: Dokument nr III, przypis nr 33.

mapki etnograficzne, fotografie torturowanych w urzędach śledczych polskich białorusinów — chłopów, wykazy gnijących w polskich więzieniach niewinnie inteligentów białoruskich — wszystko to wraz z wykazami pozamykanych szkół białoruskich i kooperatyw na żądanie przyjaciela Białorusi pułkownika Chardigny⁸² zostało już wysłane zagranicę i będzie tam opublikowane, by wykazać faryzeuszostwo Polaków i oświecić ich hasło: „wolni z wolnymi, równi z równymi⁸³”.

[k. 3]

Materiał taki wciąż napływa i będzie zagranicę przesyłanym. Łuckiewicz dodał, iż najbardziej naiwny białorusin przestał wierzyć Polakom, albowiem oni nigdy tak jak i Piłsudski słowa nie dotrzymują, dane słowo starają się zbagatelizować i sianem się wykręcają. Są to ludzie bez honoru, choć tak lubią pisać o honorowym postępowaniu. Tylko masowa kompromitacja ich zagranicą w pismach z podaniem fotografii i faktów może ich choć trochę czegoś nauczyć. Na zapytanie moje o zdanie Łuckiewicza co do generała Sikorskiego⁸⁴, odpowiedział, iż fatalnem jest już to, że gen. Sikorski jest galicjaninem, a galicjanie i całą swoją Polskę i tutejsze Kresy zapaskudzili swym c.k.-izmem austriackim i w końcu Polskę zgubią⁸⁵. Zatruli administrację, wojsko, a nawet finanse. Białorusini na piękne słówka wziąć się nie dadzą, wartość ich u Polaków poznali zbyt dobrze na swej własnej skórze i podtrzymać gen. Sikorskiego mogą tylko wtedy, gdy otrzymają coś realnego, co im się należy.

Kwestja powstania, o którym dużo jak białorusini tak i litwini w Wilnie mówią, jest gorąco osądzaną przez umysły rozważniejsze i poważne. Mimo to jednak wśród bezrobotnych, pokrzywdzonych przez władze polskie oraz wśród litwinów, zdeklarowanych wrogo do Polski usposobionych, ma licznych zwolenników. Wielu z nich uśmiecha się, że dostaną znaczniejsze zasiłki pieniężne, że będą odgrywali większe role w organizacjach tajnych, że być może wypłyną na stanowiska po wypędzeniu władz polskich. A trzeba dobrze pamiętać, iż agitacja Bloku Mniejszości narodowych⁸⁶, korzystając z wolności w czasie wyborów, pozakładała liczne komitety⁸⁷ nie tylko w miastach, miasteczkach osadach lecz i po wsiach. Kontakt polityczny został

⁸² Zob.: Dokument nr VI, przypis nr 75.

⁸³ Hasło to pojawia się w XIX wieku w publicystyce polskiej m.in. w pracach Zygmunta Miłkowskiego, Ludomiła Prawdźica. Spopularyzował je J. Piłsudski, głosząc koncepcję federalistyczną.

⁸⁴ Władysław Sikorski (1881-1943) – 1922-1923 premier i minister spraw wewnętrznych, którego rząd początkowo był popierany przez posłów mniejszości narodowych.

⁸⁵ Z wielu stron II RP napływały informacje o niechętnym stosunku miejscowej ludności do przybyszów z Galicji, którzy zajmowali stanowiska w lokalnej administracji, chociaż niezbyt dobrze rozumieli miejscowe stosunki narodowościowe.

⁸⁶ Zob.: Dokument nr II, przypis nr 32.

⁸⁷ Powstał m.in. Białoruski Centralny Komitet Wyborczy, który wszedł w skład Bloku Mniejszości Narodowych.

nawiązanym już wówczas, a obecnie nie tylko nie jest

[k.4]

ten kontakt z Wilnem i posłami zerwanym lub osłabionym, lecz przeciwnie działa i pracuje tajnie całą parą, krzywd doznawanych i zrodzoną nienawiścią wskutek tego. Łuckiewicz jasno wypowiedział mi, że wskutek nawiązania, dzięki wyborom, stosunków ze wsią, stoją bardzo mocno i że tak mocno nigdy jeszcze nie stali.

Mówi się dużo o bombach ekrazytowych, dynamicie i tym podobnych materiałach, składy główne których mają podobno znajdować się już na terenie ziemi grodzieńskiej. O składach takich na Wileńszczyźnie nic nie udało się usłyszeć. Narzekania są, że trudno obecnie przedrzeć się w Wileńszczyźnie do Litwy Kowieńskiej. Być więc może, że tu tego nie ma.

Osobiście na mocy rozmów w Wilnie przekonany jestem, iż jeżeli nie powstanie, to zamieszki, akty terroru w Wileńszczyźnie są zupełnie możliwe. Siła ich i napięcie będą zależały, zdaje się, od ziemi Grodzieńskiej, gdzie jak się zdaje, są główne centry.

Według opowiadań kontakt z Mińskiem istnieje także. Przyjeżdżał z Mińska do Wilna od białoruskiego komisarza Czerwiakowa⁸⁸ niejaki Łaskiewicz⁸⁹ (nigdy takiego nazwiska wśród białorusinów w Mińsku nie słyszałem) wypytywał się o Baranowa⁹⁰, Rogulę⁹¹, Hryba⁹² i Mamońkę⁹³. Czy się widział z Baranowem, Rogulą nie udało mi się, pomimo usilnych starań, nic dowiedzieć. Wiem tylko z pewnością iż z Łuckiewiczem miał 4-godzinną rozmowę dnia 8 stycznia. Prosił o adresy Hryba i Mamońki

⁸⁸ Aleksander Czerwiakow (Аляксандр Чарвякоў) (1892-1937) – sowiecki działacz partyjny i państwowy; 1920-1924 – przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych BSRS, członek KC KP(b)B, w 1937, krytykowany na XVI zjeździe KP(b)B, popełnił samobójstwo.

⁸⁹ Łaskiewicz (bliższych informacji nie udało się ustalić).

⁹⁰ Zob.: Dokument nr III, przypis nr 33.

⁹¹ Zob.: Dokument nr I, przypis nr 14.

⁹² Tomasz Hryb (Тамаш Грыб) (ur. 1895, Polany, pow. święciański – zm. 1938, Praga) – białoruski działacz polityczny, publicysta; w 1917 – delegat na I Wszechbiałoruski Zjazd, 1918 – członek Rady BRL, ludowy sekretarz w rządzie J. Waronki; założyciel i przywódca Białoruskiej Partii Socjalistyczno-Rewolucyjnej; 1919, 1920 – aresztowany przez władze polskie; na emigracji – od 1920 w Kownie, a od 1922 w Pradze; w 1934-1938 – kierownik Białoruskiego Archiwum Zagranicznego w Pradze.

⁹³ Józef Mamońko (Язэп Мамонька) (ur. 1889, Zalesie pow., słucki – zm. 1937) – biał. działacz polityczny; w 1907-1917 – członek partii rosyjskich eserów; 1918-1924 – w Białoruskiej Partii Socjalistów-Rewolucjonistów; od 1919 – w Prezydium Rady BRL; 1920 – aresztowany przez władze polskie, wysłany do Kowna; w 1921 w Mińsku koordynował działania; aresztowany przez władze sowieckie; w 1921, 1925 – uczestnik I i II Wszechbiałoruskiej Konferencji w Pradze; w 1928 – aresztowany w BSRS, zesłany; w 1937 – rozstrzelany.

w Pradze czeskiej i dostał je w redakcji „Białoruskiego Zwonu”⁹⁴. O rozmowie Łuckiewicza z wysłannikiem Mińska nic dowiedzieć się nie można. Tkwi tu jakaś tajemnica.

[k. 5]

Zjazdu białoruskiego w ścisłym tego słowa znaczeniu nie było. Nie wszyscy się zjechali. Rozmowy były niemal tylko prywatne. Poseł (rzekomy inżynier) Owsianik⁹⁵ jeździł do Kowna z jakimś poleceniem i listami od Łuckiewicza. Owsianika nie udało mi się widzieć. Zgoda Łuckiewicza z Łastowskim⁹⁶ została zawartą. Porozumienie na żądanie Berlina i Kowna zostało osiągnięciem. Pieniądze więc pewnie niedługo zostaną wydane. Sprawa tylko w tym, czy istotnie, jak tu mówią, postawiony jest warunek pracy w kierunku wywołania powstania i jeżeli się na to Łuckiewicz nie zgadza, czy dojdzie do wydania pieniędzy? O tych kwestjach mówi się jawnie. Zdaje mi się jednak, że o ile powstanie lub coś w rodzaju zamieszek będzie wywołaniem, to nastąpi to w Grodzieńszczyźnie, bo tam według rozmów siły są organizowane.

Sytuacja jest naprężona i może grozić nieobliczalnymi następstwami.

Dlatego też uważałbym, iż jest już wielki czas dać to białorusinom, co przewiduje Konstytucja⁹⁷. A więc szkoła, kooperatywy. Organ prasowy, skupiający białoruskie elementy przychylnie Polsce, jest paląco potrzebny.

Byłoby świetnym posunięciem politycznym danie białorusinom szkoły, kooperatywy, wydawnictwa, bo osłabiłoby oskarżenia posłów w Sejmie, że Polska wszystkie ich zdobycze kulturalne im zabrała i żyć nie daje białorusinom.

⁹⁴ „Biełaruski Zwon” („Беларускі Звон”) – dziennik społeczno-polityczny i literacki o orientacji narodowo-demokratycznej, wydawany w okresie 22.03.1921 – 24.02.1923 w Wilnie w jęz. białoruskim. Redaktorem i wydawcą był F. Olechnowicz. Pisali w nim m.in. B. Taraszkiewicz, M. Harecki.

⁹⁵ Zob.: Dokument nr IV, przypis nr 55.

⁹⁶ Wacław Łastowski (Вацлаў Ластоўскі) (ur. 1883, Kaleśniki, pow. wileński – zm. 1938) – białoruski działacz polityczny i społeczny, historyk, etnograf, publicysta; 1906-1908 – członek BSH; 1918-1919 – członek Wileńskiej Rady Białoruskiej; kwiecień 1918 – w składzie Rady BRL, grudzień 1918 – przedstawiciel BRL w Tarybie Litewskiej; od 1919 – członek Białoruskiej Partii Socjalistów-Rewolucjonistów; 1920-1923 – premier emigracyjnego rządu BRL, zwolennik współpracy z Litwą; pracował w Ministerstwie Spraw Białoruskich w Kownie; od kwietnia 1927 – w BSRS; 1927-1929 – dyrektor Białoruskiego Muzeum Państwowego, kierownik Katedry Etnografii w Instytucie Kultury Białoruskiej; 1929 – zwolniony; 1930 – aresztowany, zesłany do Saratowa (pracował w Dziale Rękopisów Uniwersytetu); 1938 – aresztowany i rozstrzelany.

⁹⁷ Konstytucja RP z 17.03.1921 r. gwarantowała mniejszościom w Polsce prawo do zachowania narodowości (zakładanie instytucji, związków autonomicznych, pielegnowanie mowy i zwyczajów; swoboda wyrażania myśli, wolność prasy, prawo wnoszenia petycji, tworzenia związków, gwarancja wolności sumienia i wyznania).

[k. 6.]

Według mojej znajomości białorusinów danie im możliwości kulturalnej pracy, a więc i kawałka chleba przy tem, przyczyniłoby się znakomicie do spokoju w kraju i znacznie by zmniejszyło trudności politycznego charakteru.

Do tego kroku trzeba jaknajprędzej się uciec, bo czas nagli.

Z drugiej zaś strony trzeba wszystko zrobić, by takich posłów jak Baranow, Rogula i Owsianik zwalić za wszelką cenę.

Niektórzy z posłów pod wpływem podszeptów ukraińskich będą usiłowali przemawiać w Sejmie Polskim po białorusku.

Co do Grodzieńszczyzny, to należałoby energicznie wziąć się do zbadania, gdzie są tam te składy amunicji, przemycone z Litwy. Mosty już teraz winny być obsadzone strażą.

Łastowski w Kownie ma porzucić swoją pracę jako prezes ministrów i wyjeżdża do Ameryki dla organizacji tam białorusinów. W Ameryce jest już znany działacz białoruski Czerepuk⁹⁸.

Prezura Rady Ministrów białoruskich została ofiarowana Łuckiewiczowi. Namyśla się czy ją przyjąć, ale jeżeli ją przyjmie, to wyjedzie do Kowna.

Wogóle sytuacja w Wilnie, które jest wciąż środowiskiem kulturalnym białoruskiem, jest tak groźną w następstwa nieobliczalną, iż wypada koniecznie częściej tam bywać i badać na miejscu nastroje i zamierzenia działaczy białoruskich.

[k. 7]

Gazety białoruskie „Nasza Buduczyna”⁹⁹, „Biełaruski Zwon”, „Krynica”¹⁰⁰ są wydawane za resztki pieniędzy blokowych¹⁰¹. Obecnie pieniędzy im brak i będą musieli wziąć je od Litwinów.

Litwini są obecnie w Wilnie nader częstymi gośćmi u białorusinów.

Blizsze zbadanie ich roli, pełnomocnictw i działalności na szkodę Państwa, wymaga bezwarunkowej uwagi i czujności.

Warszawa
13 stycznia 1923 r.

inż. Romuald Ziemkiewicz

⁹⁸ Jan Czerepuk (Янка Чарапук) (ur. 1896, Nowy Dwór, pow. sokólski – zm. 1957) – białoruski działacz polityczny. Studiował prawo na Uniwersytecie w Petersburgu; od grudnia 1919 – sekretarz misji wojskowo-dyplomatycznej BRL na Łotwie i w Estonii; zwolennik rządu W. Łastowskiego; sierpień 1920 – reprezentant BRL na konferencji państw bałtyckich; 1921 – sekretarz misji dyplomatycznej w Kownie; 1921 – uczestnik I Wszechbiałoruskiej Konferencji w Pradze; w 1922 emigrował do USA.

⁹⁹ „Nasza Buduczyna” („Наша Будучына”) – dziennik Białoruskiej Organizacji Rewolucyjnej, wydawany w jęz. białoruskim w Wilnie w okresie 08.12.1922 – 14.01.1923; redaktor A. Omelianowicz, wydawca i redaktor – L. Rodziewicz.

¹⁰⁰ Zob.: Dokument nr IV, przypis nr 41.

¹⁰¹ Chodzi o Blok Mniejszości Narodowych, zob.: Dokument nr II przypis nr 32.

Dokument VIII

**Prośba Romualda Ziemkiewicza do Oddziału II Sztabu Generalnego
WP z dnia 13.01.1923 r. w sprawie zwrotu kosztów inwigilacji w Wilnie.**

Do Oddziału II Sztabu Generalnego

Koszta ostatniego mego wywiadu w Wilnie, wobec zawikłanej i groźnej sytuacji wyniosły tak dużo, iż nie jestem w stanie pokryć je z pensji, gdyż wobec szalonej drożyzny stanowiło by to zbyt wielki uszczerbek dla mojej szczupłej kasy, ponieważ jako bez posady siedzący, dochodów postronnych nie posiadam.

Koszt obiadów, kolacji i trunków za cały tydzień wyniósł 56.000 mk.

O zwrot takowych w formie czy to kosztu wywiadu, czy też w formie zapomogi dla mnie upraszam niniejszym.

Warszawa 13.01.1923

inż. Romuald Ziemkiewicz

[Odręczny dopisek oficera czytającego raport:] Oświadczenie p. inż. Ziemkiewicza popieram. Błoński pr. d.13.01.23.

Dokument IX

**Raport Romualda Ziemkiewicza do Oddziału II Sztabu Generalnego
WP z dnia 28.02.1923 r. dotyczący stosunków białorusko-ukraińskich.**

CAW I 303.4.2664

[k. 1]

Do Oddziału II-go Sztabu Generalnego

Inż. Romualda Ziemkiewicza

Raport

Podczas bytności mojej we Lwowie (od 20.II do 26.II) [1923 r.] porobiłem dużo znajomości wśród ukraińców. Dopomogła mi do tego znajomość dobra języka ukraińskiego i polecenia od Isaczenki Włodzimierza¹⁰², którego poznałem w Wilnie u Łuckiewicza. Dawniejsze moje stosunki i znajomości

¹⁰² Włodzimierz Isaczenko (bliższych informacji nie udało się ustalić).

¹⁰³ Narodowe Muzeum we Lwowie, założone w 1905 r. z inicjatywy Andrzeja Szeptyckiego (1865-1944), metropolity halickiego Kościoła greckokatolickiego, arcybiskupa Lwowa, biskupa Kamieńca Podolskiego, czołowego autorytetu ukraińskiego życia społecznego, kościelnego i politycznego; obecnie: Lwowskie Państwowe Muzeum Sztuki Ukraińskiej (Львівський державний музей українського мистецтва).

z ukraińcami, jak np. z kustoszem Muzeum metropolity Szeptyckiego¹⁰³ prof. uniwersyteckiego Hilarionem Świącickim¹⁰⁴ dały mi możliwość bliższego wniknięcia w nastroje polityczne.

Sprawa nawiązania stosunków między białorusinami i ukraińcami przedstawia się tak:

1) porozumienie ściśle i kompletne między białoruskimi i ukraińskimi posłami w Sejmie i Senacie zostało już umocowane specjalną umową, wspólnie ułożoną i zobopólnie podpisaną¹⁰⁵.

2) chodzi jeszcze o nawiązanie stosunków kulturalnych, polegających na rozwijaniu kultury, bliższej znajomości, zakładaniu bibliotek, wymiany książek, gazet i podtrzymywanie towarzystw kulturalnych przez zobopólne zapisywanie się na członków;

3) nawiązanie stosunków w sprawach ekonomicznych, a więc w kooperatywach i spółkach gospodarczych.

[k. 2]

4) konieczność zrobienia zjazdu białorusko-ukraińskiego w celu omówienia wszystkich spraw wytworzenia Rady Opinii Narodowej dla oddziaływania na działalność posłów w Sejmie i Senacie.

Jednogłośnie uznano, wobec szalonych represyj ze strony administracji polskiej we Lwowie, zwołać zjazd taki w Warszawie pod opieką posłów sejmowych.

^aNastrój inteligencji ukraińskiej, jaki badałem, nie wydaje mi się bynajmniej wrogi dla państwowości polskiej. Zato nastrój masy ludowej jest bezwzględnie wrogi. Rozmawiałem z robotnikami, którzy głośno i publicznie wyklinają Polaków za pozbawienie pracy każdego nie Polaka. Nadużycia administracji miejscowej są wprost horrendalne. Te same zamykania szkół, konfiskata u chłopów legalnej literatury w ich języku, areszty bez przyczyn, — słowem obraz jota w jotę taki sam jak na kresach białoruskich. Dziwna lekkomyślność, groźna niesłuchanie jak obecnie tak i w przyszłości!^a

¹⁰⁴ Hilarion Świącicki (Иларион Свенцицький) (1876-1956) – ukraiński filolog, muzealnik i historyk sztuki, od 1914 członek Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki; studiował na Uniwersytecie Lwowskim, Petersburskim i Wiedeńskim; 1902-1905 – sympatyzował z moskalofilami, w 1905 z inicjatywy A. Szeptyckiego założyciel i dyrektor (do 1952) Narodowego Muzeum we Lwowie; 1913-1924, 1933-1939 – pracownik naukowy Katedry Filologii Słowiańskiej, 1921-1925 profesor Lwowskiego Konspiracyjnego Uniwersytetu Ukraińskiego.

¹⁰⁵ W Sejmie RP I kadencji zasiadło m.in. 25 Ukraińców, 11 Białorusinów, w Senacie – 6 Ukraińców, 3 Białorusinów. Posłowie ukraińscy (20) utworzyli Klub Ukraiński pod przewodnictwem A. Wasyńczuka, a posłowie białoruscy – Klub Białoruski pod przewodnictwem B. Taraszkiewicza. Oba kluby początkowo poparły rząd W. Sikorskiego, jednak w połowie 1923 r. wycofały poparcie po przyjęciu ustawy o udogodnieniach dla osadników wojskowych.

Zmiana tej bezmyślnej i krótkowzrocznej polityki, wyzbycie się hakatyzmu¹⁰⁶, oparcie się ściśle na konstytucję — oto co jedynie może utrzymać te ziemie przy Polsce.

Obecnie, pomimo nawet niechęci i obawy do komunizmu faktem jest iż ziemie kresowe ciążyą do Rosji.

Ruch białoruski i ukraiński, śmiało mogę to powiedzieć, znam gruntownie od lat 20-tu; co więcej przy tem, przed wojną jak w jednym

[k. 3]

tak i w drugim ruchu przyjmowałem czynny udział, mając na celu rozwalenie despotycznej carskiej Rosji. Obecnie uważam (i chcę pracować w tym kierunku), iż cała Białoruś i cała Ukraina do morza Czarnego winny być w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, nie przesądzając o ich formie politycznej w stosunku do Rzplitej.

Na to co się dzieje obecnie patrzę ze zgrozą będąc głęboko przekonanym, iż przy takich metodach postępowania, braku planu i bezmyślnej polityce Rzeczpospolita Polska straci więcej terytorium swego, niż za czasów Chmielnickiego.

Od Przemyśla do samego Lwowa w pociągu odbywa się przegląd legitymacyj pasażerów przez policjanta. Należałoby to samo zrobić na liniach kolejowych, wiodących do Wilna, albowiem zbyt wiele bolszewików i komunistów grasuje na tym froncie.

Warszawa
28.II.1923

inż. Romuald Ziemkiewicz

^aAkapit ten opatrzony jest dwoma odręcznymi znakami postawionymi przez osobę czytającą raport.

Na ostatniej stronie dokumentu znajdują się odręcznie pisane niebieskim ołówkiem komentarze — wertykalnie: „Mów do mnie jeszcze”, „Bardzo czuły”, „Pracuj, a Bóg cię wynagrodzi” i horyzontalnie pod dokumentem: 1) Szkoły nie prawda; 2) Nastrój odwrotny; 3) Nadużycia administracji mniejsze niż w Królestwie; 4) chłop nie idzie.

¹⁰⁶ Zob.: Dokument nr I, przypis 12.